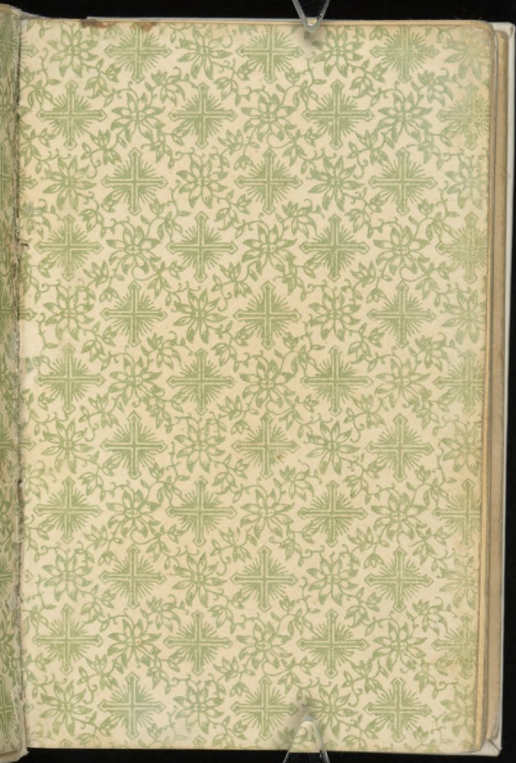
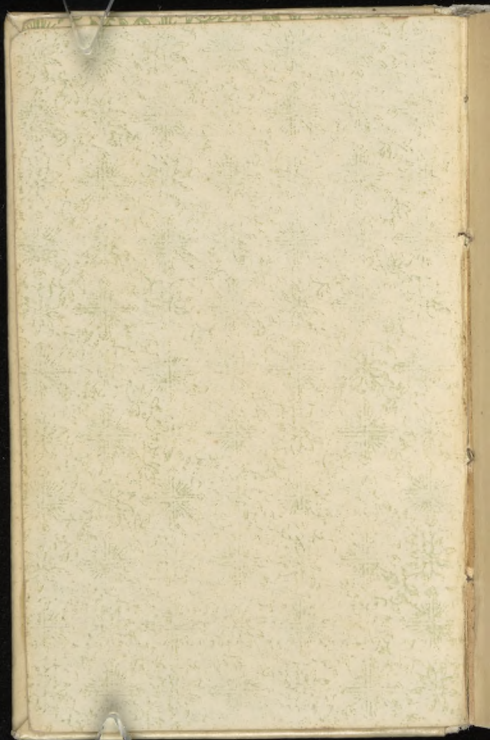




U. 4. 198. 254





nt; inhe

4.50



Pamiętka I Komunji św.

OFIARA SERCA

KSIĄŻECZKA DO MODLENIA
DLA DZIEWCZYNEK

NAPISAŁA
M. H. GIEŁŻYŃSKA

Wydanie drugie

Nakładem i drukiem
Zakładu Katolickich Wydawnictw
Tomasza Nagłowskiego i S-ki
w Częstochowie, ulica 3-go Maja Nr. 7.

Nihil obstat.

Nr. 5251.

J. Balicki

cenzor

POZWALAMY DRUKOWAĆ

Przemyśl, dnia 9 listopada 1922.

Josef Schwaner

BIBLIOTEKA
BN
NARODOWA

1.198.254

4



Przedruk, nawet częściowy,
ścigany będzie sądownie.

1993K1113/4



PAMIĄTKA

I Komucje'st.

A hausi

Kraków d. 21. VII 1941.





Jezus — Przyjaciel dzieci.

Modlitwy Poranne.

Kiedy ranne wstają zorze,
Tobie ziemia — Tobie morze,
Tobie śpiewa żywiół wszelki —
Bądź pochwalon Boże wielki!

A człowiek, który bez miary
Obsypany Twemi dary,
Coś go stworzył i ocalił,
A czemużby Cię nie chwalił?

Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
Wnet do mego Pana wołam,
Do mego Boga na niebie
I szukam Go koło siebie.

Wielu snem śmierci upadli,
Co się wczoraj spać pokładli,
My się jeszcze obudzili,
Byśmy Cię Boże chwalili!



Przez całą noc strzegłeś
nas od złego dobry Jezul
Taka ta noc była długa i
ciemna, wszyscy spali, a
Ty tylko Jeden nie zmrzy-
żyłeś oka, ale patrzyłeś
na nas i Aniołów Swoich
porozstawiałeś koło nas
niby straż — by nas pil-
nowali i strzegli od złego!
Więc ja Ci za to wszyst-
ko bardzo dziękuję i pro-

szę bądź z nami dalej przez cały dzień! Mam tyle roboty! Muszę się uczyć i pisać zadania i wiem, że sobie nie dam rady bez Ciebie. Ach! bądź ze mną, o dobry Jezu i pomagaj mi. Przy nauce i zabawie Ty ze mną łaskawie bądź, aby wszystko, co dzisiaj czynić będę, było dobre, Tobie się podobało, a ja żebym choć w części mogła się odwdzięczyć Tobie za wszystko, co otrzymuję od Ciebie.



Modlitwa Pańska.

Ojciec nasz, któryś jest w niebie, święć się Imię Twoje; przyjdź Królestwo Twoje; bądź Wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom i nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen.

Pozdrowienie Anielskie.

Zdrowaś Maryjo, łaskiś pełna, Pan z Tobą, Błogo-

sławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twojego — Jezus! Święta Marjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Skład Apostolski.

Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stwórcyela nieba i ziemi. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha świętego, narodził się z Marji Panny, umęczon pod Ponckim Pił-

tem, — ukrzyżowan, u-
marł i pogrzebion, zstąpił
do piekieł, trzeciego dnia
zmartwychwstał, wstąpił
na niebiosa, siedzi na pra-
wicy Boga Ojca Wszech-
mogącego, stamtąd przyj-
dzie sądzić żywych i u-
marłych. Wierzę w Ducha
świętego; Święty Kościół
powszechny, świętych ob-
cowanie; grzechów odpusz-
czenie; ciała zmartwych-
wstanie; żywot wieczny.
Amen.





LITANJA

do Najśw. M. Panny

Kyrie elej-
son, Chryste
elejson, Kyrie
elejson.

Chryste us-
łysz nas, Chry-
ste wysłuchaj
nas.

Ojczy z nieba Boże, zmi-
łuj się nad nami!

Synu Odkupicielu świata
Boże, zmiłuj się nad
nami!

Duchu święty Boże, zmi-
łuj się nad nami!

Trójco święta, Jedyny Bo-
że, zmiłuj się nad nami!
Święta Marjo, módl się za
nami!

Święta Boża Rodzicielko, M
Święta Panno nad pan- o
nami,

Matko Chrystusowa,
Matko łaski Bożej,
Matko najczystsza,
Matko najśliczniejsza,
Matko niepokalana,
Matko nienaruszona,
Matko najmilsza,
Matko przedziwna,
Matko Dobrej Rady,
Matko Stworzyciela,
Matko Odkupiciela,
Panno roztropna,
Panno czcigodna,

M ó d l
s i ę
z a
n a m i!

Panno wstawiona,	
Panno można,	M
Panno łaskawa,	ó
Panno wierna,	p
Zwierciadło sprawiedli-	d
wości,	i
Stolico mądrości,	
Przyczyno naszej rado-	s
ści,	i
Naczynie duchowne,	ę
Naczynie poważne,	
Naczynie osobliwszego	z
nabożeństwa,	a
Różo duchowna,	
Wieżo Dawidowa,	n
Wieżo z kości słoniowej,	a
Domie złoty,	m
Arko przymierza,	i
Bramo niebieska,	i
Gwiazdo zaranna,	

Uzdrowienie chorych,
 Ucieczko grzesznych,
 Pocieszycielko strapio-
 nych,

Wspomożenie wiernych,

Królowo Anielska,

Królowo Patryarchów,

Królowo Proroków,

Królowo Apostołów,

Królowo Męczenników,

Królowo Wyznawców,

Królowo Panińska,

Królowo bez zmazy pier-

worodnej poczęta,

Królowo Różańca świę-

tego,

Królowo pokoju,

Królowo Korony Pol-

skiej,

M
ó
d
l
i
s
ię
z
a
n
a
m
i
l

Baranku Boży, który głą-
dzisz grzechy świata,
przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który głą-
dzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który głą-
dzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami!

Chryste usłysz nas! Chry-
ste wysłuchaj nas!

Kyrie elejson, Chryste e-
lejson, Kyrie elejson!

V. Módl się za nami, świę-
ta Boża Rodzicielko.

R. Abyśmy się stali godny-
mi obietnic Pana Chry-
stusowych.

Pod Twoją obronę.

Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko. Naszemi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać Panno chwalebna i błogosławiona!

O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza! Z Synem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas polecaj, Synowi Twojemu najmilszemu nas oddawaj.

O Marjo, bez zmaży poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Modlitwa św. Bernarda.

Pomnij o Najdobrotliwsza Panno Marjo, że od wieków nie słyszano, ażeby kto, uciekając się do Ciebie, Twojej pomocy wzywając, Ciebie o przyczynę prosząc, miał być od Ciebie wzgardzony. Tą nadzieją ożywiony, uciekam się do Ciebie o Marjo, Panno nad pannami i Matko Jezusa Chrystusa, przystępuję do Ciebie, biegnę

do Ciebie, stawam przed Tobą, jako grzeszny człowiek, drżąc i wzdychając. O Pani świata! Racz nie gardzić mojemui prośbami! O Matko Słowa przedwiecznego, racz wysłuchać mnie nędznego, który do Ciebie z tego padołu płaczu o pomoc wołam. Bądź mi pomocą we wszystkich moich potrzebach, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

Módl się za nami święta Boża Rodzicielko!

Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.



Modlitwy Wieczorne.

Dzień się skończył, słońce zaszło i noc zapada. Tak cichutko dokoła mnie! Już się skończyły i lekcje i zabawy i ja niedługo już pójdę spać. Mój Boże! Nim się położę, pragnę pomodlić się do Ciebie i podziękować Ci za to, że przez

cały dzień byłam zdrowa, mogłam się uczyć i bawić, że nikogo z nas żadne nieszczęście nie spotkało i że pozwoliłeś mi szczęśliwie doczekać wieczoru. To tylko mnie martwi, że nie byłam przez cały dzień taka, jak potrzeba i proszę Cię z całego serca — nie gniewaj się na mnie o Dobry Jezu! Muszę teraz pomyśleć, czem obraziłam Ciebie? Czy byłam posłuszna? pilna? Czy się nie pokłóciłam z kim? Czy nie dokuczyłam komu? Albo może robiłam coś takiego, czego się wstydzę teraz?

Ach Boże mój! błagam
Cię przebacz mi i nie gniewaj się na mnie! Jutro już napewno będę lepsza! Ze wszystkich sił moich o to starać się będę!

O Marjo! czuwaj nad nami wszystkimi w tę długą i ciemną noc!

Ojczy nasz... Zdrowaś Marjo...

II.

Ofiaruję Ci ten pacierz mój za wszystkich ludzi, za tych, których znam i tych, których nie znam.

Za wszystkie dzieci biedne, które nie mają ani

ojca, ani matki! które głodne położyły się spać i głodne jutro rano wstaną — za te, którym nikt nie mówił o Tobie, których nikt nie nauczył, co jest złe, a co dobre. Za te wszystkie dzieci modłę się do Ciebie i błagam Cię, bądź z nimi przez tę noc! Czuwaj nad nimi wszystkimi!

* * *

Oto cichnie gwar i praca,
Spać się kładzie jasny dzień
Ach! do Ciebie serce zwraca
Dziecko, nim je zmorzy sen.

A noc idzie szybkim krokiem
I rozrzuca gwiazdek rój,
Tam na niebie, na wysokiem
Gdzie Ty mieszkasz, Boże mój!

Więc ku Tobie wznoszę oczy —
I z ufnością błagam Cię!
Niech, gdy cienie noc roztoczy,
Oko Twoje strzeże mię!

Modlitwa
po przebudzeniu się w nocy.

8 O Boże Wieczny, który
czuwasz nad nami w każ-
dej chwili, błagam Cię,
weź w Twoją opiekę tych
wszystkich, którzy są te-
raz w podróży — i odwróć
od nich wszystkie niebez-
pieczeństwa! Bądź i z ty-
mi którzy cierpią, albo są
chorzy! Ześlij im sen, o
dobry Boże i wlej im do
serca pocieszenie!



Modlitwa

**jeżeli się przyjdzie zawczasie
do kościoła.**

Jak jeszcze cicho i pu-
sto w kościele! Ludzie
schodzą się dopiero, ale
ja wiem, że mi się ani o-

glądać, ani rozmawiać nie wolno. — Ty przecież jesteś tu! Mój Boże, tyle mam Ci do powiedzenia, nim jeszcze zacznie się nabożeństwo! Nie mam wprawdzie śmiałości! Ty Sam najlepiej wiesz, że ja nie zawsze jestem taka jak potrzeba. Czasem moje serce jest tak brudne! O Jezus! wybiel je! Oczyść moją duszę, abym jaknajlepiej wysłuchać mogła Mszy świętej.





Modlitwy podczas Mszy świętej.

Modlitwa I.

O Jezu! pragnę teraz zapomnieć o wszystkim i chcę myśleć tylko o Tobie! Za chwilę zacznie się odprawiać Msza św. podczas której, Ty ofiarujesz się za nas wszystkich. I za mnie i za mojego tatusia i mamusię i za wszystkie dzieci. Pragnę więc



Kapłan modli się u stopni ołtarza.

pomyśleć teraz o tem, jaki to Jezus jest dla nas dobry — i pragnę Mu za to z całego serca podziękować.

Modlitwa II.

Oto teraz kapłan czyta Ewangelję. Wszyscy ludzie powstają, a ja też choć nie rozumiem jeszcze tych słów, wznoszę moje serce do Ciebie i z całej duszy dziękuję Ci, żeś nam dał taką piękną naukę. Wiem, że w dawnych czasach ludzie umierali za wiarę świętą — a ja proszę Cię, drogi Bo-

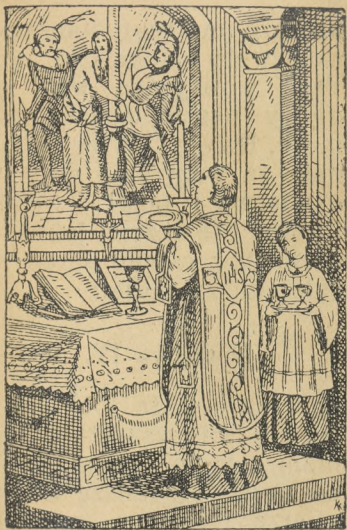


Kaplan czyta Ewangelję.

że, naucz mnie żyć tak,
jak ta wiara naucza!

Modlitwa III.

Wierzę w Ciebie Boże!
Wierzę, że jesteś Wszech-
mogący i Wszechwiedzą-
cy, że wiesz wszystko co
było, co jest i co będzie.
Wierzę, że Ty stworzyłeś
cały świat i że Syna Swo-
jego Jednorodzonego Je-
zusa Chrystusa przysła-
łeś tu na ziemię, aby
przez śmierć Swą nas
odkupił i zbawił. Wierzę,
że Ty za dobre wynagra-
dzasz, a za złe karzesz,
że się nami opiekujesz i



Kaplan otiaruje chleb i wino.

na każdym kroku otaczasz nas Swoją opieką i że bez Twojej woli jeden włos z głowy naszej spaść nie może. Dzięki Ci więc składam za wszystkie dobrodziejstwa i łaski Twoje! Pragnę Cię uczcić, jaknajgoręcej, z całego serca, z całej duszy mojej!

Modlitwa IV.

Teraz o Boże Dobry ofiaruję Ci wszystko, co mam i czem jestem. Serce moje przynoszę Ci w ofierze i błagam, uświęć je! Myśli moje Ci oddaję, spraw niechaj zawsze czy-



czy Kapłan modli się po Sanctus po cichu.

Dla dziewczynek.

ste będą i przyjemne Tobie. Wszystkie moje smutki i radości, wszystko Ci przynoszę i błagam, o Boże spójrz na mnie i dopomóż mi, abym była coraz lepsza!

Modlitwa V.

Cicho, cicho w kościele. Wszyscy pochylili głowy w milczeniu i ja wiem o Jezusie, że gdybyś Ty chciał, tobym Cię teraz ujrzała na ołtarzu! Oto kapłan podnosi teraz Ciebie ukrytego pod postaciami chleba do góry, a ja wiem, że teraz dzieje się to sa-



Kaplan podnosi Hostję Świętą.

mo, co się działo dawno,
dawno — kiedy Ciebie źli
ludzie krzyżowali! Tak sa-
mo patrzysz na nas z Twe-
go krzyża łaskawie, tak
samo ofiarujesz się Bogu
Ojcu za nasze grzechy.
Jakże więc dobrym jesteś
dla nas! Czemże Ci się
za to odpłacimy? Jak Ci
podziękujemy? Ach! bła-
gam Cię daruj nam nasze
grzechy i przebacz nam.
Niechaj spłynie na nas
wszystkich Twoja Łaska.
Na tych, którzy są tu w
kościółce, na tych, którzy
tu przyjść nie mogą i na
tych, którzy Ciebie nie
znają jeszcze wcale!



Komunja Święta.

Wszystkim dopomóż o
Jezu Ukochany! I nad du-
szami, które w czyścju cier-
pią, ulituj się Paniel Wej-
rzyj na nie Swojem łaska-
wem okiem i skróć im mę-
kę! Ulżyj im! Przez ofia-
rę tej świętej Mszy, ulituj
się nad niemi o Jezu! O
Matko Boska, która stałaś
pod krzyżem Twojego Sy-
na, módl się za duszami w
czyścju pokutującemi!

Modlitwa VI.

Podczas Komunji świętej.

Baranku Boży, który gła-
dzisz grzechy świata, prze-
puść nam Panie!



Kapłan błogosławi lud.

Baranku Boży, który głą-
dzisz grzechy świata, wy-
słuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który głą-
dzisz grzechy świata, zmi-
łuj się nad nami, Panie!

O Jezu! Pozdrawiam Cię
z głębi serca mego i dzie-
kuję Ci, że pozwoliłeś mi
być obecnym przy Mszy
świętej.

Bo to tak samo, jak-
gdybym była pod Twoim
krzyżem na górze Kalwarji
i widziała, jak Cię krzy-
żują!

O Jezu! Ja wiem, że
wszystko, o co Cię pod-
czas Mszy świętej popro-

sze, może się tak samo spełnić, jak gdybym Cię prosiła wtedy, kiedyś Ty umierał na krzyżu. Tak samo blisko Ciebie jestem stojąc i patrząc w Twój Ołtarz, jak byli ci, którzy dotykali Twojego krzyża. O Jezu, jakże wielką jest łaska Twoja! Że nawet i ja, takie małe dziecko, mogę być obecny przy Mszy świętej i korzystać ze wszystkich łask, jakie Ty nam w niej udzielasz.

Modlitwa VII po Mszy św.

O Jezu, bądź więc pozdrowiony! Składam Ci

za wszystko jeszcze raz
podziękowanie. Oto odcho-
dę już do domu. Będę
się uczyć i pracować, po-
tem może się trochę po-
bawię z innymi dziećmi
— a Ty tu Boże wciąż bę-
dziesz Sam! Ale ja będę
o Tobie myśleć tam w do-
mu i w szkole i wszędzie
i będę się starać, jaknaj-
lepiej wypełniać swoje o-
bowiązki, aby Cię niczem
nie obrazić i nie zagniewać.

Przy wychodzeniu z kościoła:

Niechaj będzie pochwa-
lony Przenajświętszy Sa-
krament, Prawdziwe Cia-

ło i Krew Pana naszego
Jezusa Chrystusa teraz, za-
wsze i na wieki wieków.
Amen. (3 razy).

O Jezul błagam Cię nie
opuszczaj mnie nigdy, ale
miej nas wszystkich za-
wsze w Swojej opiece.

O Matko Boska, Opie-
kunko nasza strzeż nas i
broń ode złego!

Aniele Stróżu, bądź ze
mną na każdym kroku!





SPOWIEDŹ.

**Rachunek
sumienia.**

**Modlitwa
do Ducha św.**

O Duchu
świ ę t y !

Wejrzyj na mnie i przyjdź mi z pomocą! Pragnę teraz pomyśleć nad tem, czem obraziłam Boga. Bez Twojej jednak pomocy nie dam sobie rady, więc błagam Cię ześlij mi łaskę Swoją, abym mogła wzbudzić w sobie żal serdeczny, żem Ciebie Boże najlepszy tyle

razy obraziła. Daj mi wzbu-
dzić w sobie chęć popra-
wy — daj mi się popra-
wić ze wszystkich złych
moich przyzwyczajzeń.

Ja nie chcę już obrażać
Jezusa!

Ja nie chcę, by On się
odemnie odwrócił, ale ja
Go chcę mieć w mem ser-
cu zawsze, zawsze!

Ale cóż! dziesięć razy
obiecuję poprawę, a potem
znowu jestem taka sama,
jak przedtem niedobra i
niegrzeczna.

Anioł Stróż stoi koło
mnie i ja nieraz słyszę,
jak mówi do mnie: „Nie-
rób tego, wszak wiesz, że

to źle". A ja zamiast posłuchać dobrego Anioła, który mi dobrze radzi, słucham tego złego czarnego ducha, którego się brzydzę...

A potem mi żal, bo wiem, że Jezus odchodzi wtedy odemnie.

O Duchu święty! Z całego serca Cię błagam, bądź ze mną w tej chwili! Niech poznam moje grzechy i niech je odrzucę precz, daleko od siebie...

O Matko Boska bądź ze mną w tej chwili i nie opuszczaj mnie!

* * *

Co jest moją główną wadą? Czy starałam się z niej poprawić? Czy się poprawiłam choć trochę? Czy jestem coraz lepsza, czy też coraz gorsza? Kiedy spowiadałam się ostatni raz i jak? Czy nie zapomniałam czego? nie zataiłam?

Jak zachowywałam się w kościele? Czy modliłam się pobożnie, czy też myślałam o czem innym? Może rozmawiałam, oglądałam się lub śmiałam się i przeszkadzałam innym w modlitwie?

Czy odmawiałam pacierze rano i wieczorem? Czy

nie przysięgałam się, czy nie mieszałam Boga do kłótni? Czy nie wzywałam Boga na świadka, wtedy nawet, kiedy wiedziałam, że mówię nieprawdę? Czy nie wierzyłam w zabobony? Czy w niedziele i święta chodziłam do kościoła? Czy nie spóźniałam się umyślnie? Czy byłam na całej Mszy św., czy też wychodziłam wcześniej, jeżeli mi się to tylko udało? Jak spędzałam niedziele?

Czy słuchałam rodziców, starszych, nauczycieli? Czy byłam dla nich grzeczna? Czy chętnie wypełniałam

to, co mi kazali? Czy nie odpowiadałam im niegrzecznie? Czy nie narzekałam na ich rozkazy?

Czy byłam usługana dla koleżanek? Czy im nie dokuczałam? Czy biłam kogo? Czy nie kłamałam na drugich i nie robiłam plotek?

Czy nie namawiałam kogo do czego złego? Czy nie nauczyłam kogo czego złego? Ile razy to było?

Czy nie przypatrywałam się z przyjemnością jakim nieskromnym rzeczom, obrazkom? Czy nie mówiłam czego brzydkiego? Czy

Dla dziewczynek.

nie śmiałam się z nieskromnych rzeczy? Czy nie robiłam czegoś takiego, do czego wstydziłabym się przyznać rodzicom? Czy nie chciałam czegoś takiego uczynić? Czy nie rozmawiałam o nieskromnych rzeczach? Ile razy to było?

Czy nie wzięłam komu jakiej rzeczy? Czy to była wielka rzecz, czy mała? Ile razy to było? Czy nie przechowywałam cudzej własności, albo też czy nie pomagałam do jej przechowania?

Czy byłam dla kogo niedobra? dla sług? dla rodzęństwa? dla kolegów?

Czy byłam zazdrosna?
Czy zazdrościłam komu sukienek, zabawek?

Czy byłam pyszna, zarozumiała? Czy nie wynosiłam się nad drugich, którzy są biedniejsi, albo może mniej zdolni ode mnie?

Czy jadłam za dużo, tak, że może aż chorowałam z tego? Czy przebierałam w jedzeniu, grymasiłam? Czy wydawałam może pieniądze na łakocie?

Czy się złościłam, wpadałam w gniew? Czy przezywałam kogo w gniewie jakimi wyrazami? Może gniewałam się i na star-

szych — na tatusia i mamusię? Czy chowałam długo gniew w sercu? Nie chciałam się przeprosić, czekając, aby mnie ktoś pierwszy przeprosił? Może i wtedy jeszcze nie chciałam się pogodzić?

Czy byłam leniwa? Czy pilnie chodziłam do szkoły? Czy uważałam podczas lekcji, czy też myślałam o czym innym? Może rozmawiałam i przeszkadzałam drugim? Czy opuszczałam nabożeństwo w niedzielę, lub święta z lenistwa? Czy wypełniałam wszystkie moje obowiązki?

Czy niszczyłam swoją,
albo cudzą własność?

Czy kłamałam i dlaczego?
Czy dla żartu, czy z
bojaźni, czy ze wstydu?
Czy ktoś przez to kłam-
stwo nie został niesłusz-
nie posądzony?

Teraz chwilę jeszcze za-
stanowię się — może mi
sumienie jeszcze co wy-
rzuca? Może jeszcze o
czem zapomniałam?

A teraz klękam przed
Tobą o Boże i błagam Cię
o przebaczenie. Ale cóż Ci
mam powiedzieć? Zdawa-
ło mi się, że mam o wiele
mniej grzechów — a tym-
czasem! Ach Jezu, Jezu!

jakież brudne i Tobie nie-
miłe jest to serce moje.
Jakże ja Cię przeproszę?
Jak Ci wynagrodzę te
wszystkie zniewagi?

Serdecznie Cię przepra-
szam! Ale nie tak, aby
zapomnąć za chwilę i zno-
wu źle robić. Nie, wcale
nie! Ja muszę się stawać
coraz lepszą, muszę się
poprawić koniecznie! O Je-
zu! Już Ci nie będę spra-
wiała smutku!

Będę się starała tylko Cię
cieszyć i radować.

Jeszcze raz serdecznie
Cię przepraszam i proszę
Cię jak najgoręcej dopo-
móż mi się poprawić. Niech

te grzechy nie brudzą mi
więcej duszy. Niech w
mem sercu będzie miło,
czysto i przyjemnie, abyś
Ty mógł w niem mieszkać
zawsze.

O Marjo, Matko Boska,
Ty bądź ze mną zawsze!
Nie opuszczaj mnie nig-
dy. Otaczaj mnie Swoją
opieką, abym już nie grze-
szyła więcej!



Modlitwa po spowiedzi.

O Boże! jak Ci dziękuję serdecznie, że mi przebaczyłeś wszystkie winy moje! Jak się cieszę, że Ty już się na mnie nie gniewasz i że ja jestem znowu przyjemnem i miłym Tobie dzieckiem.

Ale jak muszę teraz uważać, aby znowu nie wpaść w grzechy i znowu Ciebie nie zasmucić. Przyrzekłam, że się poprawię, więc muszę tego dotrzymać!

Rozmyślania po spowiedzi.

Jakto miło być dobrem dzieckiem i mieć czyste sumienie. Każda praca i każda zabawa staje się przyjemną, jeżeli w czystym sercu dziecka zamieszka Bóg. Bierze On bowiem to serce w Swe posiadanie, błogosławi je i zsyła tyle pociechy! A Anioł Stróż, jak jasny duch stoi przy dziecku na straży i szepce dziecku do uszka, co ono ma czynić, aby się niem Bóg cieszył. Dobre dziecko słucha Anioła Stróża, ale ileż to jest takich dzieci, które

Go odtrącają od siebie i wolać słuchać tego złego ducha, który same złe rzeczy radzi. „Nie posłuchaj! Zgryź mamę! Tupaj nogami! Złość się! Niech się mama zmartwi!“

— „Ta mama — mówi Aniołek, — tak ciebie kocha! Ileż to ona nocy nie przespala, kiedy ty chorowałaś. Ile się nagryzie, namartwi nim ci sprawi ubranie! — A ty jej nawet posłuchać nie chcesz. Smucisz ją tylko, martwisz i gniewasz, chcesz, żeby zachorowała ze zgryzoty!“

Złe dziecko nie słucha Aniołka — tylko robi to,

co radzi duch zły. Dlaczego? I samo cierpi i czuje że mu się dusza wala, tak jak sukienka, kiedy się obetrze do brudnej ściany, albo się błotem ochlapie. A Bóg patrzy na to z nieba i odwraca głowę od takiego dziecka. I wszystkie promienie łask Swoich, którymi miał dziecko obсыпать, zatrzymuje i dziecko zostaje samo w ciemności.

I do kogo pójdzie, gdzie się zwróci dziecko takie?

O, kochaj Boga dziecko! Chociaż może nie masz się w co ubrać, gdzie mieszkać i co zjeść — to je-

żeli Bóg jest z Tobą, jesteś najbogatszym na świecie! Przyjaźń Boża to skarb największy, skarb nieoceniony.

II.

Najprzyjemniejszym dniem w całym tygodniu powinna być niedziela. Ale nie dlatego, że niema wtedy nauki i że można się więcej bawić, niż w dzień powszedni. O, wcale nie! Niedziela to jest dzień święty, poświęcony Bogu. Jakżeby chciały dusze w czyśćcu zostające mieć choć jeden taki dzień,

by naprawić mogły wszystko zło, które uczyniły za życia.

Bóg nie żąda od dzieci, by się modliły bez przerwy cały dzień, pozwala się im i bawić wesoło. Tylko trzeba się o to starać, żeby ta zabawa była Bogu przyjemna. Bez kłótni, bez gniewu, bez sprzeczek! A przytem można jakikolwiek dobry uczynek zrobić. I to może on być wcale niewielki: pomóc mamusi w czem, pobawić się z młodszą siostrzyczką lub braciszkiem, który jest może i nudny, zabawek swoich mu pożyczyć, ustąpić

komu przy zabawie, albo nie narzekać, jeżeli pada deszcz i zabawa się nie uda. Będzie to dla Jezusa prawdziwa przyjemność, a dziecko, które się przyzwyczai do tego, aby być dobrem przez jeden dzień, nigdy już nie będzie chciało być złem.

III.

O moje dziecko, pomyśl tylko! Słyszałaś jak mówili brzydkie rzeczy i pozwoliłaś na to. A przecież to tak samo, jakby kto pluł na Jezusa. A ty nie na to! Może ci się to je-

szcze podobało, może i cieszyłaś się z tego. Może im jeszcze pomagałaś sam.

Ach, Chrystus i dziś chodzi pomiędzy ludźmi, chociaż Go nikt nie widzi i niesie Swój krzyż, który ludzie grzechami swojemi wtlaczają na Jego barki. Są tacy, którzy pomagają Chrystusowi w niesieniu krzyża, a są to ludzie dobrzy, którzy dobrymi uczynkami swojemi robią Mu przyjemność; ale są i tacy, którzy głębiej jeszcze wciskają Bogu koronę cierniową na Jego świętą Głowę. — A ty do

których należysz? Pomyśl nad tem i mów w duszy: O Jezu, Jezu! ja nie chcę należeć do tych, którzy Ciebie krzyżują, ja chcę Ciebie kochać. Ja nie chcę Cię niczem obrazić, nigdy!

IV.

Żeby kochać Boga prawdziwie, trzeba kochać i bliźnim swoich. A bliźnim jest każdy człowiek. A jaką ty jesteś dla drugich? Czy starasz się komu co dobrego zrobić, jeżeli ci się nadarza sposobność? Czy jesteś usługna? dobra? Czy może lubisz tyl-

ko koleżanki ładnie ubrane i bogate? A przecież każde, nawet najbardziej obszarpane dziecko pochodzi z tej samej rodziny, co i ty: wszystkich Ojcem jest Bóg. I Bóg wszystkich kocha jednakowo, czy ktoś jest ładnie, czy brzydko ubrany. Pomyśl tylko gdyby twój braciszek miał brzydsze ubranie niż ty, czy przestałabyś go kochać? Nie, wzięłabyś go za rękę i ucałowałabyś go serdecznie. Zawsze to przecież twój braciszek.

A ludzie — to są przecież królewskie dzieci Bo-



ga, które Bóg tylko na ten krótki czas, póki żyją na ziemi, poprzebierał w różne suknie. Jednemu Bóg dał jedwabie, złoto, a drugiemu skromne ubranie. A inni znowu chodzą w łańchmanach. Ale czyż przez to przestają być dziećmi Bożemi? Czyż Bógich przez to mniej kocha? Czy zapomni o krzywdzie, którą im wyrządzisz? Biedniejszemi, niedość bowiem, że pogardzać nie należy. ale jeszcze trzeba im dołę osładzać, bo przecież oni mniej dostali od ciebie. Zresztą i tobie się nie należy. Wszystko to,

co masz dał ci Bóg tylko ze Swojej dobroci i w każdej chwili może ci to odebrać, jeżeli tego źle używać będziesz i nad innych się wynosić.

V.

„Ja się brzydę obżarstwem“ — mówią niekiedy dzieci — „bo ja nigdy nie jem za dużo“. Ale za to jak grymasisz, jak przebieraszaś w jedzeniu! I to nie dobre i tamto ci nie smakuje! Chciałabyś zajądać same przysmaki, gdy tymczasem rodzice ledwie się mogą o to postarać, co

ci dają. Mama się namęczy nim ugotuje, a dziecko przyjdzie i wymyśla— i zdaje się mu, że za to grzechu nie ma.

A przecież Pan Bóg dał jedzenie na to, żeby żyć, a nie życie na to, aby jeść...

A przytem dziecko, takie nigdy silne nie wyrośnie! Pan Jezus, kiedy żył na ziemi, jadł tylko najprostsze potrawy i nie przebierał nigdy w jedzeniu. — Tak więc i ty powinnaś jeść to, co masz i jeszcze Bogu dziękować, że jesteś szczęśliwsza od

tylu dzieci, które zupełnie nie mają co jeść.

VI.

Kłamstwo jest rzeczą bardzo brzydką. Pomyśl sobie tylko: źle zrobić nie wstydziałaś się, a przyznać do tego się boisz? Przez kłamstwo powiększasz tylko swą winę, gdy tymczasem szczerem wyznaniem winy, mogłabyś ją zmazać. Bóg zresztą i tak wszystko wie. Wie, co zrobiłaś i wie, że skłamałaś. Przed Jego wzrokiem nigdzie się nie schronisz! Wszędzie cię obaczy. Ach, gdybyś

ty naprawdę kochała Boga,
nie kłamałaś nigdy. Wo-
łałaś karę i nieprzyjem-
ności, a przyznałaś się
do winy zawsze odważnie.

VII.

Są znowu dzieci, które
wszystkim zazdroszczą: te-
mu ksiązek do czytania,
temu ciastek, czy cukie-
ków. Wszystko to, co ma-
ją, wydaje się im brzyd-
kie, a to, co ma ktoś dru-
gi, wydaje się im najład-
niejsze na świecie. Nie po-
myślą takie dzieci o tem,
że Pan Bóg sam rozdaje
wszystko i że On wie, co

robi. Nie pomyślą też i o tem, że dzieci biedne są nieraz szczęśliwsze od dzieci bogatych. Wszystko je cieszy, każda drobnostka je zajmuje i bawi, podczas, gdy dzieci bogate nieraz nawet i nie zwracają uwagi na to, co mają. Każdy zresztą człowiek ma swoje zgryzoty. Nikt nie wie, czem się kto martwi i co kogo smuci. Ileż to razy, bogaty człowiek oddałby wszystko to, co ma, wszystkie skarby swoje, których mu ludzie zazdrosczą, za to, co ty może masz i na co narzekasz, że ci za mało?

Miłość i zgodę w rodzinie, czyste sumienie, albo zdrowie? Każdy bowiem musi mieć swój krzyżyk. Pan Jezus jak mieszkał na ziemi, był przecież zupełnie biedny, tak samo i Apostołowie niczego nie mieli, a mimo to wybrał ich Bóg do opowiadania Swojej Boskiej nauki. A tybyś miała na ubóstwo narzekać? Skarżyć się? O moje dziecko! dziękuj Bogu za to, że nie masz wszystkiego, co byś mieć chciał — bo jeżeli ci Bóg odmawia, to najlepszy dowód, że cię kocha.

VIII.

Czy ty wiesz, że ojciec i matka Boga ci zastępują na ziemi? — Czy pomyślisz kiedy o tem, ile im jesteś winna? Cóżbyś robiła sama na świecie? Oni ci dają wszystko: ubierają cię, uczą, a chociaż ci się nieraz zdaje, że za dużo wymagają od cię, wierz mi dziecko, że na całym świecie nie ma nikogo, ktoby cię tak kochał, jak oni. Bo pomyśl sobie! Ile tylko nocy twoja matka nie przespiała, jak ty byłaś malutką! Ty tego nie pamiętasz, ale

matka nieraz sobie musiała odmówić wszystkiego, aby tylko być przy tobie i czuwać nad tobą, a już kiedy byłaś chora, z jakim ona lękiem spędzała noce przy twojem łóżeczku! Jak modliła się o twoje zdrowie!

A ojciec, jak ciężko musi pracować, by wychować ciebie i utrzymać cały dom! Ty nawet tego zrozumieć nie potrafisz, jak ciężko jest dzisiaj postarać się o cokolwiek!

A ty, czy choć starasz się im odwdzięczyć za ich starania? Czy choć trochę starasz się ulżyć im w pra-

cy i miłością swoją uprzyjemnić im życia? Pomyśl tylko! kiedyś przyjdzie czas, że będziesz się musiała z nimi pożegnać na zawsze, jakże ci więc ciężko będzie wtedy, jeżeli będziesz miała sobie do wyrzucenia, że nie byłaś dla nich dobra! Każde słowo zacięży, jak kamień na twojem sumieniu!

Sam Bóg żąda, aby dzieci były dobre i posłuszne dla rodziców, bo wyraził: Pamiętaj, abyś czciła ojca i matkę swoją — abyś długo żyła i dobrze ci się powodziło na ziemi.

IX.

A jeżeli jesteś sierotą,
nie smuć się! Rodzicom
twoim lepiej tam, na tam-
tym świecie, a i ty tu sama
nie jesteś. Oni się modlą
za ciebie tam w górze u
Boga — oni ci pomagają,
choć ty tego nie wi-
dzisz; oni proszą za tobą,
aby cię Pan Bóg strzegł.

I chociażby cię wszyscy
ludzie opuścili, nie bądź
smutna! Komu Bóg zabie-
ra rodziców, o tym Bóg
pamięta najpierwiej! Bóg
mu nie da żadnej krzyw-
dy zrobić!

On, który opiekuje się
ptaszkami i zwierzątkami

i kwiatki nawet ma w Swojej opiece. On miałby zapomnieć o tobie, którego odkupił własną Krwią Swoją. O nie bój się niczego! On cię nie opuści nigdy, chyba ty sama przez grzechy odwrócisz się od Niego!

X.

A czy ty wiesz, co to jest Ojczyzna? Czy pomyślisz kiedy o tem, że ty, chociaż jesteś tak małym dzieckiem, musisz być jej użyteczny?

Ojczyzna to jest to, co po Bogu najczęściej kochać

powinieneś — to twój kraj,
jakikolwiek on jest, bied-
ny czy bogaty, szczęśliwy
czy nieszczęśliwy; — to
twoje koleżanki w szkole,
twoja nauka, twoje lekcje
— te wierszyki, których
się uczysz, ta mowa, któ-
rą matka mówi do ciebie,
te kwiaty, które rosną w
ogrodzie i to słońko, któ-
re co dnia świeci i te
pieśni, które słyszysz w
szkole, w kościele i w do-
mu — to wszystko Oj-
czyzna.

Kiedy wróg stanie na
granicy Ojczyzny i chce
ją niszczyć, palić i rabo-
wać, zaraz tysiące żołnie-

rzy staje naprzeciw wroga i krwią swoją broni Ojczyzny—broni ciebie, twoją mamusię, twego tatuśka, twój ogródek i twój dom, abyś ty mogła spać spokojnie! Ty na wojnę iść nie możesz, bo i cóżby tam komu z ciebie przyszło?

A jednak i ty możesz być użyteczną Ojczyźnie, tylko pomyśl, jakby to się dało zrobić? Kiedy ci się nie chce posłuchać mamusi, powiedz sobie wtedy: Muszę być posłuszna — bo cóż będzie wart kraj, w którym nikt słuchać nie zechce, tylko rozka-

zywać? Kiedy ci się nie chce uczyć, pomyśl sobie tak: Muszę się uczyć, bo mojemu krajowi potrzeba ludzi rozumnych i mądrych, a kiedy porozrzucasz zabawki i sukienki, poskładaj je zaraz, bo pamiętaj, że wtedy w Ojczyźnie będzie ład i porządek, kiedy każdy w swoim domu poskłada i pozamiata. A kiedy ci przyjdzie ochota kłócić się z siostrzyczką, albo koleżankami pomyśl sobie zaraz: Trzeba się starać o to, aby wszędzie panowała zgoda, nie będę się kłócić wcale!

Bo inni poumierali dla Ojczyzny, znosili głód i zimno, albo też w więzieniu kończyli życie, aby tylko wywalczyć dla niej wolność, — a ty już jesteś szczęśliwa! Kraj twój wolny! Polska mowa rozbrzmiewa dokoła i nikt nie ma prawa zakazać ci śpiewać, ani też mówić po polsku. Książek polskich nie trzeba już chować w tajemnicy, ale można je czytać i nikt ani ciebie, ani tatusia twego nie zamknie za to do więzienia. Jakąż więc wielką wdzięczność winnaś Bogu za to wszystko!

Staraj się więc być coraz lepszą, bo jakie dzieci, taki będzie potem naród!

I módl się zawsze za Ojczyznę! Błagaj Boga o to, aby była zawsze szczęśliwa! I o to proś Boga, żeby się w Polsce wszyscy ludzie kochali, żeby znikły kłótnie i niezgoda! Bóg przyjmuje modlitwę dobrych dzieci, które mają czyste, jasne serduszka i zsyła pokój i szczęście!





**Modlitwy
przed Komunią Świętą.**

Ach Jezus! Ty! Sam jesteś w kościele. Ten Sam Jezusek, który się narodził w betlejemskiej stajence — któremu Matka Boska nóżki zziębnięte tuliła! Ten sam, ^o któremu

Aniołowie cicho grali, a Trzej Królowie z dalekich stron szli bić pokłony. Ten sam, który pomagał św. Józefowi w pracy i który już w dwunastym roku życia nauczał w świątyni. — Ten sam, który chorych uzdrawiał, umarłych wskrzeszał, złych nawracał, a potem na krzyżu życie Swe za nas ofiarował!

Ty Sam jesteś tu blisko mnie! I nic nie żądasz za Twoją mękę i śmierć, tylko jeszcze zapraszasz mnie do Siebie — cichutko mnie prosisz, abym przyszła do Ciebie!

* * *

Przez pustynie, przez lasy pełne dzikich zwierząt — dzień i noc iść musieli Trzej Królowie za btlejemską gwiazdką, aby dojść do Ciebie i Tobie się pokłonić! A ja mam Cię tak blisko siebie! Nie potrzebuję znosić żadnych niewygód, ani narażać się na niebezpieczeństwa, co więcej jeszcze! Oni mogli tylko patrzeć na Ciebie, a ja mogę Cię zaprosić do siebie na stałe mieszkanie.

Ale jak Cię mam przyjąć o Panie, Ty Królu nieba i ziemi?

Pełno tam na ołtarzu
świateł i kwiatów i tyle
ludzi zbliża się do Ciebie
z czcią i bojaźnią — jak-
że więc ja, małe dziecko
odważę się tam przybli-
żyć? Gdyby mi kto kazał
iść do jakiegoś władcy
ziemskiego, jakżebym się
bała okropnie. A Ty jesteś
Władcą wszystkich państw
i wszystkich narodów.

O Jezu, Jezu! ratuj mnie!
Boję się, wszak tyle razy
byłam zła, niedobra!

Tylko dobroć Twoja
mnie ośmiela! Ty mnie
przecież Sam wołasz! I nie
myślisz o tem, że ja jes-
tem małe, nic nie znaczą-

ce dziecko, ale przychodzisz do mnie z takimi samymi darami i z taką samą radością, jak do najważniejszych ludzi! — Idę więc już, idę i nie lekam się więcej, ale ufam w Dobroć i Miłosierdzie Twoje!

O przyjdź, przyjdź Pani! Upadam na kolana przed Tobą i wierzę w Ciebie! Wierzę, że Ty tu jesteś obecny, że gdybyś Ty chciał, ja mogłabym Cię nawet zobaczyć — a Twarz Twoja byłaby tak promienna, jak słońce!

Akt
wiary, nadziei i miłości.

Wierzę w Ciebie, Boże żywy,
W Trójcy Jedyny, prawdziwy,
Wierzę, coś objawił Boże,
Twe Słowo chybić nie może.

Ufam w Tobie boś Ty wierny,
Wszehmocny i miłosierny!

Boże, choć Cię nie pojmuję,
Jednak nad wszystko miłuję,
Nad wszystko, co jest stworzone,
Boś Ty Dobro Nieskończone!

Panie! nie jestem go-
dna, abys wszedł do
przybytku serca mego, ale
rzeknij tylko słowo, a
będzie zbawiona dusza
moja!



Modlitwy po Komunji Św.

Niech więc wszystko u-
ciszy się dokoła mnie, bo
Sam Bóg przyszedł do
mnie! O Boże, jakże je-
stem szczęśliwa! Upadam
na kolana i wielbię Cię,
wielbię bez końca!

Tak mi jest miło, tak bardzo miło, że nie wiem nawet, jak to mam wyrazić. Ty Jezu, jesteś przecież ze mną! Zdaje mi się, że słyszę nawet te słowa, które mówisz do mnie, jakieś takie dziwne i szczęśliwe słowa, jakich przedtem jeszcze nigdy nie słyszałam. O! Jakaż radość mnie ogarnia! Niczem się teraz nie martwię, ani niczego się nie boję, bo Ty mi na wszystko jakoś poradzisz! Ty jesteś Wszemocny i jesteś w mojem sercu! Czyż Aniołowie i Święci mogą być bliżej Ciebie?

* * *

Ach, teraz kiedy me serce czyste, teraz o Boże błagam Cię o zdrowie dla tatusia i mamusi i modłę się za moje rodzeństwo, za koleżanki i za wszystkich ludzi, których znam i których nie znam i za całą Ojczyznę moją! O spraw, aby wszędzie, w każdym domu i w całym kraju było dobrze! Wróć zdrowie tym, którzy są chorzy, pociesz tych, którzy są smutni i martwią się i spraw, żeby wszyscy ludzie na świecie byli dobrzy i szczęśliwi i żebyśmy się wszyscy kochali!

Zamieszkał w sercu mo-
jem i w sercu wszystkich
dzieci, które przyjęły Cię
dzisiaj! Chodź z nami do
naszego domu i ucz nas,
jak mamy żyć, abyś był
z nas zadowolony! Ty nam
powiesz zawsze, co jest
złe, a co dobre, co Cię
martwi, a co Cię cieszy!
Bądź przy mnie przy za-
bawie i przy nauce i do-
pomagaj mi!

O Jezu, pozdrawiam Cię
i kocham Cię z całego
serca — i pragnęłabym Cię
jutro przyjąć znów.



LITANJA

do Serca Pana Jezusa.



Kyrie elejson,
Chryste elejson,
Kyrie elejson.

Chryste u-
słysz nas, Chry-
ste wysłuchaj
nas!

Ojcze z nieba, Boże,
Synu Odkupicielu świa-
ta, Boże,

Duchu święty, Boże,
Trójco święta, jedyny
Boże,

Serce Jezusa, Syna Oj-
ca przedwiecznego,

Zmiłuj się nad n.

Serce Jezusa, w łonie
 Matki Dziewicy od Du-
 cha świętego ukształ-
 towane, Zmiłuj
 Serce Jezusa, z Boską się
 osobą Słowa zjedno-
 czone, nad
 Serce Jezusa, nieskoń-
 czonego Majestatu, nam
 Serce Jezusa, świątynio i
 Boga, i
 Serce Jezusa, przybytku i
 Najwyższego, i
 Serce Jezusa, domie Bo-
 ży i Bramo Niebios, i
 Serce Jezusa, gorejące i
 ognisko miłości, i
 Serce Jezusa, siedlisko i
 sprawiedliwości i mi-
 łości,

Serce Jezusa, pełne mi-
 łości i dobroci,
 Serce Jezusa, cnót wszel-
 kich bezdenna głę-
 bino,
 Serce Jezusa, wszelkiej
 chwały najgodniejsze,
 Serce Jezusa, któreś kró-
 lem serc naszych i ce-
 lem ich,
 Serce Jezusa, w którym
 są wszystkie skarby
 mądrości i umiejęt-
 ności,
 Serce Jezusa, w którym
 cała pełnia Bóstwa
 mieszka,
 Serce Jezusa, w którym
 sobie Ojciec dobrze
 upodobał,

Z
 mi
 łą
 j.
 si
 ę
 n
 a
 d
 n
 a
 m
 i
 l

Serce Jezusa, z którego
pełności wszyscyśmy
wzięli,

Serce Jezusa, pożądanie
wzgórz wiekuistych,

Serce Jezusa, cierpliwe i
wielkiego miłosierdzia,

Serce Jezusa, hojne dla
wszystkich, którzy Cię
wzywają,

Serce Jezusa, źródło ży-
cia i świętości,

Serce Jezusa, przebłaga-
nie za grzechy nasze,

Serce Jezusa, zelżywoś-
ciami nasycone,

Serce Jezusa, posłuszne
aż do śmierci,

Serce Jezusa, włócznie
przebite,

Z miłuj się nad nami!

Serce Jezusa, źródło
 wszelkiej pociechy,
 Serce Jezusa, życie i
 zmartwychwstanie na-
 sze,
 Serce Jezusa, pokoju i
 pojednanie nasze,
 Serce Jezusa, ofiaro za
 grzechy,
 Serce Jezusa, zbawienie
 ufających w Tobie,
 Serce Jezusa, nadziejo
 w Tobie umierają-
 cych,
 Serce Jezusa, rozkoszy
 Wszystkich Świętych,
 Baranku Boży, który gła-
 dzisz grzechy świata,
 przepuść nam Pani!

Zmiłuj się nad nami!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas Pani!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami!

V. Jezu cichy i pokorne-
go serca.

R. Uczyń serca nasze we-
dług serca Twego!



BOŻE Narodzenie

Przed wielu laty urodziło się w stajence betlejemskiej małe Dzieciatko Jezus. Jakże smutno było przedtem na świecie! Niebo było dla wszystkich zamknięte. Otworzyć to niebo miał dopiero Jezus Chrystus! Jakże się więc wszyscy cieszyli, kiedy urodziła się wreszcie w stajence betlejemskiej mała Dziecina, która mia-





ła świat zbawić! Chóry Aniołów powitały Ją najpierw, potem pasterze przyszli się pokłonić, a potem z dalekiego świata przyszli Trzej Królowie ze swojemi darami.

Była to chwila pełna radości i tę pamiątkę obchodzimy co roku.

Dzieci dostają wtedy podarunki, drzewko i śpiewają wesołe kolendy.

Święto to jest wesołe i Bóg nam nie broni się cieszyć, wcale nie! Tylko, że niektórym dzieciom się zdaje, że to wystarczy — cieszyć się podarkami, no-

wemi sukienkami i zabawkami i nie pomyślą o tem, że w ten dzień trzeba się serdecznie pomodlić i podziękować Jezusowi za to, że u nas zamieszkał — i trzeba poprosić, żeby tak jak wtedy przed latami, tak i dziś Boże Dzieciątko pokój do nas przyniosło! Niechże więc będzie pochwalony Jezus, który schodzi na ziemię! Niech łaska Jego zamieszka w sercach dzieci! Niechaj skoro raz w nich zamieszka, nigdy już nie odchodzi, a one, choć wyrosną i będą duże, niech Go zawsze kochają.

II.

Bo pomyślcie sobie dzieci: Bóg chciał być jaknajbliżej was, i dlatego urodził się w takim małym zwykłym żłóbku, aby wam nietrudno było przyjść do Niego. Bo gdyby się urodził w pałacu, to czy biedni ludzie śmieliby przekroczyć Jego progi? Bałoby się złota i wspaniałości. A tak — Jezus w żłóbku kogóż przestraszyć może? Niema ani warty koło niego, ani lokai, ani schodów złożonych — nic — tylko żłóbek ubogi i zdaleka Anieli cicho gra-

ją, zapraszając do wnętrza stajenki.

O dzieci! Wejdźmy i my tam dzisiaj! Wejdźmy sercem czystym i módlmy się:

O Jezu Mały! bładamy Cię, abyś raczył z nami zawsze być, abyśmy byli coraz lepsi! Zejdź w nasze serca tak, jak przed wiekami zszedłeś z nieba na ziemię! My Cię całym sercem przyjmujemy!

Pieśń.

Zamknijże powieczki *)
Sliczny Jezu już,
Poszły spać owieczki,
I Ty główkę złóż.

*) Stara kolenda z ziemi Kieleckiej.

Księżyc na dolinie,
Rozlał srebrny blask,
Prędko noc przeminie
I zaświta brzask!

Utulże Matuchno,
Boskie Dziecię Twe,
Śpiewaj Mu miluchno,
Słodkie hymny Twe.

Aniołowie społem
Niech wtórują Ci,
Otaczając kołem,
W jak najgłębszej czci.

Bóg się rodzi.

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony,
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice Nieskończony.

Wzgardzony, okryty chwałą,
Śmiertelny Król nad wiekami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.



Cóż masz niebo nad ziemiany,
Bóg porzucił szczęście Swoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z Nim trudy i znoje.

Nie mało cierpiał, nie mało,
Bośmy byli winni sami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

W nędznej szopie urodzony,
Żłób Mu za kolebkę dano,
Cóż jest, czem był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.

Ubodzy was to spotkało,
Witać Go przed bogaczami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Potem i króle widziani
Cisną się między prostotą,
Niosąc dary Panu w dani:
Mirrę, kadzidło i złoto.

Bóstwo to razem zmieszało
Z wieśniaczemi ofiarami,

A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

Podnieś rączkę Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą,
Wdobrym stanie, w dobrym bycie
Wspieraj Jej siłę, Swą siłą

Dom nasz i majątność całą
I wszystkie wioski z miastami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami!



W żłobie leży.

W żłobie leży, któż pobieży
Kolendować małemu,
Jezusowi Chrystusowi,
Dziś nam narodzonemu.

Pastuszkowie przybywajcie,
Jemu wdzięcznie przygrywajcie
Jako Panu naszemu.

My zaś sam z piosneczkami,
Za wami pośpieszymy,
A tak Tego, maleńkiego,
Niech wszyscy zobaczymy.

Jak ubogo narodzony,
Płacze w stajni położony,
Więc Go dziś ucieszymy.

Jezus malusieńki.

Jezus malusieńki,
Drżący calusieńki,
Płacze z zimna, nie dała Mu
Matusia sukienki.

Bo ubogą była,
 Rąbek z głowy zdjęła,
 W który dziecię owinąwszy,
 Siankiem Je okryła,

Nie ma kolebeczki,
 Ani poduszczki,
 We żłobie Mu położyła
 Siana pod główeczki.

Dziecię małe kwili,
 Matka nuci lili,
 W nóżki zimno, żłódek twardy,
 Stajenka się chyli.

Matusia truchleje,^{ciężko}
 Łzy serdeczne leje,^{nie}
 O mój Synu, wola Twoja
 Nie moja się dzieje.

Mędracy świata.

Mędracy świata, monarchowie,
 Gdzie spiesznie dążycie?
 Powiedzcież nam trzej królowie,
 Chcecie widzieć Dziecię?

Ono w żłobie nie ma tronu
 I berła nie dierży,
 A proroctwo jego zgonu
 Już się w świecie szerzy.

Mędracy świata, złość okrutna
 Dziecię prześladowuje,
 Wieść okropna, wieść to smutna,
 Herod spisek knuje.

Nic monarchów nie odstrasza,
 Ku Betlejem śpieszą,
 Gwiazda Zbawcę im ogłasza,
 Nadzieją się cieszą.

Przed Maryją stoją społem,
 Niosą Dziecku dary,
 Przed Jezusem biją czołem,
 Składają ofiary.

Trzykroć szczęśliwi królowie,
 Któż wam nie zazdrości,
 Cóż my damy, kto nam powie.
 Pałając z miłości?

Oto jak każą nam kapłani,
 Damy dar troisty,

Dla dziewczynek.

Modły, pracę niosąc w dani
I żar serca czysty.

To kadzidło, mirrę, złoto
Niesiem Jezu szczerze,
Dajem to z serca ochotą,
Przyjm od nas w ofierze.





**Litanja
do P. Jezusa**

Kyrie elej-
son, Chryste
elejson, Ky-
rie elejson.

Chryste
uśłysz nas,
Chryste wy-
słuchaj nas!

Ojczy z nieba Boże,
Synu Odkupicielu świa-
ta Boże,
Duchu święty Boże,
Jezu Synu Boga żywego,
Jezu Chwało Ojca,
Jezu czystości światła
wiekuistego,

Zmiłuj się nad n.

Jezu Królu Chwały,	
Jezu słońce sprawiedli-	Z
wości,	m
Jezu Synu Marji Panny,	i
Jezu przedziwny,	ł
Jezu Boże mocny,	u
Jezu Ojczy przyszedłego	j
wieku,	s
Jezu wielkiej rady A-	i
niele,	e
Jezu najpotężniejszy,	
Jezu najcierpliwszy,	n
Jezu najposłuszniejszy,	a
Jezu cichy i pokornego	d
serca,	
Jezu miłośniku czysto-	n
ści,	a
Jezu miłośniku nasz,	m
Jezu Boże pokoju,	i
Jezu Sprawco żywota.	i

Jezu przykładzie cnót,	Z
Jezu ucieczko nasza,	m
Jezu Ojczyźnie ubogich,	i
Jezu skarbie wiernych,	u
Jezu Dobry Pasterzu,	j
Jezu światłości praw-	n
dziwa,	o
Jezu mądrości przed-	s
wieczna,	i
Jezu dobroci nieskoń-	o
czona,	n
Jezu drogo nasza i ży-	a
wocie nasz,	d
Jezu wesele Aniołów,	p
Jezu Królu Patryarchów,	a
Jezu Mistrzu Apostołów,	n
Jezu Nauczycielu Ewan-	a
gelistów,	m
Jezu mocy Męczenni-	i
ków,	i



Jezu Dobry Pasterzu,
zmiłuj się nad nami!

Jezu światłości Wyznaw-
ców, zmiłuj się nad
nami!

Jezu czystości panieńska,
zmiłuj się nad nami!

Jezu korono Wszystkich
świętych, zmiłuj się nad
nami!

Bądź nam miłościw, prze-
puść nam Jezu!

Bądź nam miłościw, wy-
słuchaj nas Jezu!

Od wszelkiego grzechu,
Od gniewu Twego,
Od siideł szatańskich,
Od ducha nieczystego,
Od zaniedbania natch-
nień Twoich,
Od śmierci wiecznej,

Zach. nas Jezu!

Przez tajemnicę święte-
 go Wcielenia Twego,
 Przez narodzenie Twoje, W
 Przewdzięciństwo Twoje, Y
 Przez najświętsze życie b
 Twoje, a
 Przez prace Twoje, w
 Przez mękę i konanie
 Twoje,
 Przez krzyż i opuszcze- n
 nie Twoje, a
 Przez śmierć i pogrzeb s
 Twój,
 Przez zmartwychwsta- P
 nie Twoje. a
 Przez wniebowstąpienie n
 Twoje, i
 Przez Najświętszej Eu- e
 charystji ustanowie-
 nie,

Przez radości Twoje, wy-
baw nas Panie!

Przez Chwałę Twoją, wy-
baw nas Panie!

Baranku Boży, który gła-
dzisz grzechy świata,
przepuść nam Jezus!

Baranku Boży, który gła-
dzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas Jezus!

Baranku Boży, który gła-
dzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami,
Jezus!

Jezus usłysz nas!

Jezus wysłuchaj nas!

Kyrie elejson, Chryste e-
lejson, Kyrie elejson!

V. Panie, wysłuchaj mod-
litwy nasze,

R. A wołanie nasze, niech przyjdzie do Ciebie.

Modlitwa do Pana Jezusa.

O Jezu Najśłodszy, Jezu Najmilszy, chciałabym Cię pozdrowić jaknajgoręcej, a słów mi brak, na wyrażenie całej mej miłości i wdzięczności dla Ciebie. O, jak się cieszę, że mogę się modlić do Ciebie i chwalić Ciebie!

Jakże mi żal tych dzieci, które Ciebie nie znają i nic nie wiedzą o Tobie! Za nich i za siebie wielbię Cię!

Niech Cię wielbi Niebo
całe i ziemia cała!

Niech Cię wielbią lasy
i pola i łąki i wszystkie
ptaszki niech Ci śpiewają
chwale!

Chciałabym kwiatami u-
stroić Twój ołtarz, ale że
kwiatów nie mam, więc
ofiaruję Ci serce moje!
Poświęć je, wybiel je i
napełnij łaską Swoją, aby
ludziom świeciło, jak pro-
myk słońca! Wypleń z
niego wszystko, co złe i
brzydkie, o Jezu Najmi-
łościwszy!





DROGA KRZYŻOWA
czyli
STACJE JEROZOLIMSKIE.

Pobudka do skruchy.

Panie Jezu Chryste, Zbawicielu mój, jedyne dobro moje, któryś dla mnie grzesznej okrutnie na krzyżu zamordowany jest, miłuję Cię nad wszystko stworzenie, dla Ciebie tylko samego, żałuję iżem Cię kiedy Boga mego obraziła, mając stateczną wolę za pomocą Twoją

nigdy nie grzeszyć. Mam nadzieję w miłosierdziu Twojem i niewinnej męce Twojej, że mi wszystkie grzechy moje odpuścić raczysz, jako i ja dla miłości Twojej odpuszczam wszystkim, którzy mnie obrazili. Przytem najdroższy Jezu pragnę otrzymać te odpusty, które są udzielone odprawiającym to nabożeństwo i takowe ofiaruję za dusze w czyśćcu cierpiące. Amen.



Stacja I.



Jezus na śmierć krzyżową osądzony.

V. Kłaniamy Ci się Pa-
nie Jezu Chryste i błogo-
sławimy Tobie.

R. Żeś przez św. krzyż
Twój i mękę Twoją odku-
pił świat.

Modlitwa.

O Jezu najniewinniej-
szy, ja zgrzeszyłam i na

śmierć wieczną zasłużyłam,
żebym zaś żyła. Ty wyrok
śmierci chętnie przyjąłeś.
O życie mojej duszy, niech
Cię naśladowuję i kocham,
gdy chcesz, żebym żyła dla
Ciebie. Spraw, aby wszy-
stkie chwile życia mego
były pomnożeniem czci i
miłości Twojej.

Ojcze nasz, Zdrowaś Ma-
rya, Chwała Ojcu itd.

V. Któryś cierpiał za
nas rany.

R. Jezu Chryste, zmiłuj
się nad nami!

Stacja II.



Jezus krzyżem obciążony.

V. Kłaniamy Ci się Pa-
nie Jezu Chryste i błogo-
sławimy Tobie.

R. Żeś przez św. krzyż
Twój i mękę Twoją odku-
pił świat.

Modlitwa.

O Jezu mój! chętnie
przyjmujący i znoszący

Dla dziewczynek.

krzyż, który na Ciebie włożyła sprawiedliwość Boska, dla mojego zbawienia, spraw, abym chętnie przyjmowała wszelkie krzyże z ręki Twojej, przyjęte zaś cierpliwie i statecznie znosiła, a przez nie zadosyć uczyniła za grzechy moje i stała się uczestniczką skutków krzyża Twego.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

V. Któryś cierpiał za nas rany itd.

Stacja III.



**Jezus pierwszy raz upada
pod krzyżem.**

V. Kłaniamy Ci się Pa-
nie Jezu Chryste i błogo-
sławimy Tobie.

R. Żeś przez św. krzyż
Twój i mękę Twoją odku-
pił świat.

Modlitwa.

O Jezu, mocarzu najpó-
tężniejszy! który upadłe

dźwigasz, a podźwignione umacniasz, umocnij mnie, proszę, tak w łasce Twojej, abym unikając wszelkich do złego pobudek, żadnym i najmniejszym grzechem Ciebie nie obrażała i do końca życia wytrwała w świątobliwości i sprawiedliwości.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

V. Któryś cierpiał za nas rany itd.

Stacja IV.



**Jezus zachodzi drogę Matce
swej.**

V. Kłaniamy Ci się Pa-
nie Jezu Chryste i błogo-
sławimy Tobie.

R. Żeś przez św. krzyż
Twój i mękę Twoją odku-
pił świat.

Modlitwa.

O Jezu! o Maryo! ja je-
stem przyczyną boleści

serce waszych. Ach! bodajby i serce moje w tych cierpieniach uczestniczyło! Udziel mi zatem mój Jezu, przynajmniej cząstkę tego nad Tobą, politowania, w które obfitowało serce Matki Twojej, abym gorzkoopłakując niezmiernie udęczenia Twoje dla mnie poniesione, zasłużyła za ową radość, która przez zasługi męki Twojej jest zgotowana, całym sercem ubolewajacem nad Tobą.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

V. Któryś cierpieł za nas rany itd.

Stacja V.



**Szymon Cyreneusz Jezusowi
krzyż nieść pomaga.**

V. Kłaniamy Ci się Pa-
nie Jezu Chryste i błogo-
sławimy Tobie.

R. Żeś przez św. krzyż
Twój i mękę Twoją odku-
pił świat.

Modlitwa.

O Jezu najmilszy! któ-
ryś w krzyżu złożył zada-

tek zbawienia naszego i zapewniasz każdego, że kto nie bierze krzyża swego i nie idzie za Tobą, nie jest Ciebie godzien, otóż abym się stała Ciebie godną przez naśladowanie, najchętniej ów krzyż nieść pragnę, który na mnie włożysz, dla zasługi zbawienia mego. Nakłoń do tego krnąbrną wolę moją i dodaj męstwa, którego dałeś przykład.

Ojczy nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

V. Któryś cierpiał za nas rany itd.

Stacja VI.



**Jezusowi twarz ociera święta
Weronika.**

V. Kłaniamy Ci się Pa-
nie Jezu Chryste i błogo-
sławimy Tobie.

R. Żeś przez św. krzyż
Twój i mękę Twoją odku-
pił świat.

Modlitwa.

Najukochańszy Jezu, któ-
ryś postać cierpiącej twa-

rzy Twojej na chuście We-
roniki pobożnej wyrażoną
zostawić raczył, wyraż ją
proszę i w sercu mojem,
abym na nią wspomniaw-
szy nic nie pragnęła, tylko
z Tobą cierpieć, tylko Cie-
bie samego kochać i tak
usposobić się do ogląda-
nia twarzy Twojej na
wieki.

Ojczy nasz, Zdrowaś Ma-
rya, Chwała Ojcu itd.

V. Któryś cierpiał za
nas rany itd.

Stacja VII



Jezus drugi raz upada pod krzyżem.

V. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

R. Żeś przez św. krzyż Twój i mękę Twoją odkupił świat.

Modlitwa.

O Jezu mój! wyznaję w pokorze, iż moje powta-

rzane grzechy sprawiły, żeś nanowo upadł na ziemię: Sciągnijże, proszę, Twoją prawicę i wesprzyj mnie, abym w grzechy nie upadła, ale w łasce Twojej zawsze trwając, pomnażała się coraz więcej w zasługach ku odpłacie wiecznej.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

V. Któryś cierpiał za nas rany itd.

Stacja VIII.



**Jezus upomina niewiasty nad
Nim płaczące.**

V. Kłaniamy Ci się Pa-
nie Jezu Chryste i błogo-
sławimy Tobie.

R. Ześ przez św. krzyż.
Twój i mękę Twoją odku-
pił świat.

Modlitwa.

O Jezu mój! któż da-
głowie mojej wody i o-

czom moim łez źródło, a-
bym we dnie i w nocy
opłakiwała grzechy moje
i przez gorzkie więc i
krwawe łzy Twoje, proszę
Cię mój Panie, obdarz mię
darem łez i płaczu, zmiękc
twarde serce moje do ża-
lu, abym z oczu i serca
obfite łzy wylewając, przy
skrusze prawdziwej grze-
chy moje zgładziła i Cie-
bie obrażonego przebła-
gała.

Ojcze nasz, Zdrowaś Ma-
rya, Chwała Ojcu itd.

V. Któryś cierpiał za
nas rany itd.

Stacja IX.



Jezus trzeci raz upada.

V. Kłaniamy Ci się Pa-
nie Jezu Chryste i błogo-
sławimy Tobie.

R. Żeś przez św. krzyż
Twój i mękę Twoją odku-
pił świat.

Modlitwa.

O Jezu najłaskawszy!
składam Ci nieskończone

dzięki, żeś mi tyle razy grzeszącej nie dozwolił w grzechach umierać i wiecznie ginać, wspomóż mnie, oraz proszę, abym się do zwyczajnych nałóg grzechowych nie wraçała, ale w dobrem utwierdzona, stała się godną uczestnictwa chwały Twojej na wieki.

Ojczy nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu.

V. Któryś cierpiał za nas rany itd.

Stacja X.



Jezus z szat obnażony, octem,
mirrą i żółcią napojony.

V. Kłaniamy Ci się Pa-
nie Jezu Chryste i bogo-
sławimy Tobie.

R. Żeś przez św. krzyż
Twój i mękę Twoją odku-
pił świat.

Modlitwa.

Jezu drogi Zbawicielu,
który po ciężkiej i długiej

Dla dziewczynek.

10

podróży, byłeś sromotnie
obnażony, gorzką żółcią
z octem pojony, zwlecz
mnie, proszę; dawną z nie-
godziwemi sprawami, a
przyoblecz mnie w nową
podług serca i woli Two-
jej, oddal odemnie niepo-
rządne ciała pragnienia i
daj łaskę, chęci moje tak
uśmierzać, żeby ciało sta-
ło się posłusznem ducho-
wi, dla chwały Twojej i
zbawienia mego.

Ojcze nasz, Zdrowaś Ma-
rya, Chwała Ojcu itd.

V. Któryś cierpiał za
nas rany itd.

Stacja XI.



Jezusa do krzyża przybijają.

V. Kłaniamy Ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

R. Żeś przez św. krzyż Twój i mękę Twoją odkupił świat.

Modlitwa.

O Jezu, miłośniku zbawienia naszego! przyjąłeś

na Siebie sprawiedliwy gniew obrażonego Boga, chcąc być za nas okrutnie przybity do krzyża, abyś się wydał na okup wiecznemu Ojcu; udziel mi Twej łaski, abym przerażona bojaźnią za zbrodnie moje, dobrowolnemi umartwieńciami ciało moje krzyżując, zasłużyła na odpuszczenie grzechów.

Ojczy nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

V. Któryś cierpiał za nas rany itd.

Stacja XII.



Jezus na krzyżu wisi i umiera.

V. Kłaniamy Ci się Pannie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie.

R. Żeś przez św. krzyż Twój i mękę Twoją odkupił świat.

Modlitwa.

Najukochańszy Jezu!
proszę, abyś był tak utk-

wiony w mem sercu, jak przybity zawisłeś na krzyżu! abym z miłości Twojej umarła, któryś z miłości ku mnie życie swoje zakończył! Spraw, abym przynajmniej próżnościom świata z miłości Twojej obumarła, którym całe życie poświęciłam. Już od-tąd cała Twoja jestem i taką być pragnę, żyć i umierać Tobie.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

V. Któryś cierpiał za nas rany itd.

Stacja XIII.



Jezus z krzyża zdjęty.

V. Kłaniamy Ci się Pa-
nie Jezu Chryste i błogo-
sławimy Tobie.

R. Żeś przez św. krzyż
Twój i mękę Twoją odku-
pił świat.

Modlitwa.

Jezu drogi, który po do-
konaniu okrutnej męki na

łonie ukochanej Twej Matki spocząłeś, czczę Cię jako Odkupiciela mego i proszę, przygotuj w sercu mojem spocznienie, ile razy Cię w Najświętszym Sakramencie przyjmuję, przy śmierci niech znajdzie dusza moja u Twej Matki przytułek, bym wolna od mocy czarta, wiecznie Cię chwaliła i wielbiła.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Chwała Ojcu itd.

V. Któryś cierpiał za nas rany itd.

Stacja XIV.



Jezus do grobu złożony.

V. Kłaniamy Ci się Pa-
nie Jezu Chryste i błogo-
sławimy Tobie.

R. Żeś przez św. krzyż
Twój i mękę Twoją odku-
pił świat.

Modlitwa.

Jezu, Zbawicielu mój!
już zamknięty jesteś w gro-

bie, i tam Cię pogrzebały
Twoja miłość, a moja nie-
prawość. Umarłeś z miło-
ści i boleści dla mnie,
spraw, żebym i ja umie-
rała z miłości i boleści dla
Ciebie. W tym celu po-
święcam Ci ducha mego,
dla myślenia ustawicznie
o Tobie, poświęcam Ci mo-
je serce do kochania Cie-
bie, moje uszy do słucha-
nia chętnie o Tobie, mój
język, do uwielbiania i
chwalenia Ciebie, oczy mo-
je do poglądania z żalem
na krzyż Twój, — wszyst-
ko ciało moje na wykona-
nie pobożnych, miłosier-
nych i pokutnych uczyn-

ków, abym Tobie żyjąc, mogła umierać sprawiedliwych śmiercią i w chwale wiekuistej z Tobą żyć bez końca.

Potem uklękawszy przed Najśw. Sakramentem zmów:

5 Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu na intencję Kościoła świętego, przydając: 1 Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Chwała Ojcu za Ojca świętego, a na końcu: Wierzę w Boga Ojca.

Ofiarowanie.

Najłaskawszy Jezu! ofiaruję Tobie to moje nabożeństwo Drogi Krzyżo-

wej, za pomocą łaski Twojej odprawione, na cześć najboleśniejszej męki i śmierci Twojej na odpuszczenie wszystkich grzechów moich i kar przez nie zasłużonych, na ratunek i pociechę dusz w czyścisku cierpiących, szczególnie tym, którym poświęciłam niniejsze odpusty. Przytem proszę Cię o mój Jezu, abyś pomnąc na to, jak wiele dla mnie cierpiełeś, nie dopuszczaj nigdy, aby mi Twoje rany i Twoja krew miały być nieużytecznymi. Postaw mękę, krzyż i śmierć Twoją między sądem Twoim

i duszą moją, niechże nie będzie dla mnie daremny tak drogi odkup, niech nie ginę w nieprawości mojej, którą odkupiła krwawa ofiara Twoja. Okaż mi łaskę i miłosierdzie,— Kościołowi św. pokój i zgodę, namiestnikowi Twojemu gorliwość i męstwo, żyjącym odpuszczenie grzechów, umarłym spoczynek wieczny i chwałę niezmierną. Amen.





Wielki Piątek.

Dziś obchodzimy pamiętkę tej chwili, kiedy Pan Jezus umarł na krzyżu. Wyobraź sobie: Król całego świata powieszony razem z dwoma łotrami na górze Kalwarji! Ten, który ukochał świat, swoim Najczystszym, Najlepszym sercem, policzony został między zbrodniarzy, i jak zbrodniarz ukarany! Za to, że chciał ludzi od wiecznej śmierci zachować, że im dał to, co miał najlepszego, że im otworzył niebo, za to wszyst-

ko ludzie się odplacili. Ukrzyżowali Tego, który na świat przyszedł w małej stajence i tak się słodko do ludzi uśmiechał z ubożego żłóbka. Ukrzyżowali Tego, który ich leczył, uzdrawiał i do życia powoływał tych, którzy już byli umarli! Który im przyniósł taką piękną naukę, uczył ich, jak mają żyć, aby po śmierci dojść do Nieba.

Ten więc Pan, Ten dobry Nauczyciel teraz zawieszony na krzyżu, jak najgorszy zbójca.

Aż cała ziemia posmutniała na ten widok! Słoń-

ce się zaćmiło, skały trzęsły się i pękały, a umarli wstawali z grobów.

Straszna to była chwila, moje dziecko.

* * *

A teraz pomyśl sobie, ile ci Jezus dał przez Swoją mękę i śmierć. Otworzył Ci niebo i odkupił cię Krwią Swoją. Całe życie ofiarował Ci.

A Ty — często mówisz, że Go kochasz, ale czy choć jeden dobry uczynek spełniłaś kiedy, żeby Go o swojej miłości przekonać! Czem Mu się odwdzięczasz za to wszystko, co

Dla dziewczynek.

dla ciebie zrobił? O, upadnij dziś pod krzyżem Pana Jezusa i módl się z



całego serca! Dziękuj Mu za każdą kroplę krwi, którą wylał dla ludzi. Patrz!

niedługo zazielenią się pola i łąki, przyjdzie wiosna, a z nią zawita nowe życie. O, prosz Jezusa, aby i do twego serduszka zawitało nowe życie! Żeby ci Ten ukrzyżowany Jezus Chrystus łaską Swoją dopomógł, aby ci się serduszko rozjaśniło kwiatami wszystkich cnót! I mów: O Jezu ukrzyżowany, Jezu dla nas na krzyżu umierający, zlituj się nad nami!

Wisi na krzyżu.

Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba,
 Płakać za grzechy człowiecze
 [potrzeba!

Ach, ach, na krzyżu umiera
Jezus, oczy Swe zawiera.

Najświętsze członki i wszystko
[ciało
Okrutnie zbite na krzyżu wisiało,
Ach, ach, dla ciebie człowiecze
Z boku krew Jezusa ciecze!

Ostrą koroną skronie zranione
Język zapiekły i usta spragnione,
Ach, ach, dla mojej swawoli
Jezus umiera i boli.

Woła i kona, łzy z oczu leje,
Pod krzyżem Matka Bolesna
[truchleje,
Ach, ach, złe to złości moje
Sprawiły te niepokoje.

Więc się poprawię, — Ty łaski
[dodaj,
Życia świętego sposób mi podaj,
Ach, ach, tu kres złości moich,
Przynogach przybitych Twoich.

Tu z Magdaleną będę pokutować,
I za me grzechy serdecznie ża-
[łować,
Ach, ach, zmiłuj się nademną,
Uczyń miłosierdzie ze mną.





WIELKANOC.

Wesoły nam dzień dziś
nastał! Naprawdę wesoły
i szczęśliwy dzień! Jezus
Chrystus wstał z grobu,
choć straż Go pilnowa-

ła i grób był zapieczętowany. Na nic wszystko! Jezus Chrystus mocą Swoją grób otworzył i ukazał się — taki śliczny, jaśniejący w chwale.

Na nic wszelka straż i skała,
Nad grobem Pana się zdała!

O Jezu, cieszę się z całego serca, że Ty zmartwychwstałeś! Że Cię już nikt nie męczy, ani nie krzyżuje, a Matka Twoja już nie płacze, ale się raduje! A z Nią i ja raduję się, o Jezu! Bądź błogosławiony! Moje serce śpiewa Ci chwałę, jaknajlepiej umie. O Jezu Zmart-

wychwstały! Nie omiń ser-
ca Twojego dziecka! Patrz,
ono stoi otwarte i czeka
na Ciebie ufając, że wstą-
pisz do niego, razem ze
Swoją radością i szczę-
ściem.

Wesoły nam dziś dzień.

Wesoły nam dziś dzień nastał,
Którego z nas każdy żądał,
Tego dnia Chrystus zmartwych-
Alleluja, Alleluja! [wstał,

Król niebieski k'nam zawitał,
Jako śliczny kwiat zakwitał,
Po śmierci się nam pokazał,
Alleluja, Alleluja!

Piekielne moce zwojował,
Nieprzyjaciela podeptał,

Nad nędznemi się zmiłował,
Alleluja, Alleluja!

Do trzeciego dnia tam mieszkał,
Ojce święte tam pocieszał,
Potem iść za sobą kazał,
Alleluja, Alleluja!

Którzy w otchłaniach mieszkali,
Płaczliwie tam zawołali,
Gdy Zbawiciela ujrzeli,
Alleluja, Alleluja!

Zawitaj przybywający,
Boże Synu wszechmogący,
Wybaw nas z piekielnej mocy,
Alleluja, Alleluja!

Wielkie wesele tam mieli,
Gdy Zbawiciela ujrzeli,
Którego zdawna żądali,
Alleluja, Alleluja!

Potem Swą mocą zmartwych-
[wstał,
Pieczęci z grobu nie ruszał,

170

Na stróże wielki strach powstał,
Alleluja, Alleluja!

A gdy Chrystus Pan zmart-
[wychwstał,
Miłośnikom się pokazał,
Anioły do Matki posłał,
Alleluja, Alleluja.



MODLITWY do Matki Bożej



O Matko Boska! Pozdrawiam Cię z całego serca, ze wszystkich myśli moich. Ty jesteś naszą Najmilszą i Najlepszą Opiekunką! Widzę Cię oczyma duszy mojej, o Pani nasza.

Kiedy idziesz, wszyscy Aniołowie kłaniają Ci się, głęboko przed Tobą pochylając głowy — Albo czasem pięknie Ci śpiewają w niebie i grają. Ach! bo

Ty dużo miałaś zmartwień
żyjąc tu na ziemi! Ileż Ty
przecierpiałaś wtedy, kie-
dy Syn Twój umierał na
krzyżu! Jak się smucisz,
kiedy ludzie źle robią! Ty
i przezemnie nieraz się
smucisz, bo i ja też je-
stem nieraz taka niedobra.
Jakżeż więc ja Ci to wy-
nagrodzę? Cóż Ci ofiaruję,
kiedy sama nic nie mam?
Wiem jednak, że Ty po-
nad wszystkie dary, prze-
kładasz czyste, dobre ser-
duszka, więc i ja starać
się będę o to, aby moje
serce było jasne, czyste i
świeciło Tobie, jak gwiazd-
ka wśród nocy!

II.

Bo Ty wiesz, jak ja Cię kocham! Kiedy o Tobie pomyślę, tak mi jakoś dobrze i wesoło w duszy się robi, jakby mi kto świeżych kwiatków ponarzucał, takich cudnych kwiatków! A kiedy mi smutno, to tylko sobie przypomnę, że Ty jesteś koło mnie — i zaraz mi już lżej. Przecież Ty mi zginąć nie dasz, o moja Najdroższa. Pani!

Ach! bądź pozdrowiona teraz i na zawsze! Opiekuj się nami wszystkimi i mną i mojem rodzeń-



Do kogóż tęsknić mamy małe dziatki,
Jak nie do Ciebie, ukochanej Matki!

stwem i tatusiem i mamusią i całą naszą Ojczyzną! Broń ją od złego zawsze, zawsze tak, jak już nieraz Ją wybawiłaś z różnych nieszczęść.

O Matko nasza, Matko całej polskiej ziemi! Oddaję Ci pod opiekę każdy dom i każde dziecko najmniejsze na naszej granicy! Strzeż je i broń od złego!

Oddaję Ci pod opiekę wszystkie serduszka dzieci, aby z nas kiedyś dobrzy ludzie wyrosli, którzyby zrobić mogli dużo, dużo dobrego! Ty możesz

nam dopomóc! Ty możesz
u Syna Swego wyjednać
wszystko, co zechcesz, o
Królowo nasza, Królowo
Korony Polskiej!

Serdeczna Matko.

Serdeczna Matko, Opiekunko
[ludzi!
Niech Cię płacz sierot do litości
[wzbudził!
Wygnańcy Ewy do Ciebie wołamy
Zlituj się, zlituj, niech się nie
[tułamy!
Twojej litości błagamy ze łzami,
Królowo Polski, przyczyn się
[za nami!

Do kogóż wzdychać mamy nędz-
[ne dziatki,
Tylko do Ciebie ukochanej Matki,

U której serce otwarte każdemu,
 A osobliwie nędzą strapionemu!
 Twojej litości błagamy ze łzami,
 Królowo Polski, przyczyn się
 [za nami!

Zasłużyliśmy to prawda przez
 [złości,
 By nas Bóg karał plagą suro-
 [wości,
 Lecz kiedy Ojciec rozgniewany
 [siecze,
 Szczęśliwy, kto się do Matki
 [uciecze.

Twojej litości błagamy ze łzami,
 Królowo Polski, przyczyn się
 [za nami!

Dla Twego serca, wszystko Bóg
 [uczyni,
 Daruje plagi, choć człowiek za-
 [wini,
 Jak Cię cna Matko nie kochać
 [serdecznie,
 Gdy się skryć można pod Twój
 [płaszcz bezpieczniel

Dla dziewczynek.

12

Twojej litości błagamy ze łzami,
 Królowo Polski, przyczyn się
 [za nami!

Cześć Marji.

Cześć Marji, cześć i chwała,
 Pannie świętej cześć!
 Śpiewaj, śpiewaj, dziatwo mała,
 Hold Jej śpiesz się nieść!

Jej to ręce piastowały
 Tego, co ten świat
 Stworzył wielki i wspaniały,
 Syn Jej, a nasz brat.

On jak Matkę Ją miłował,
 Posłusznym Jej był,
 Każde słowo Jej szanował,
 Chociaż Bogiem był.

Dziatki lube, jeśli chcecie
 Błogi żywot mieć,
 Jako święte Jezus Dziecię
 Marję chcejcie czcić.



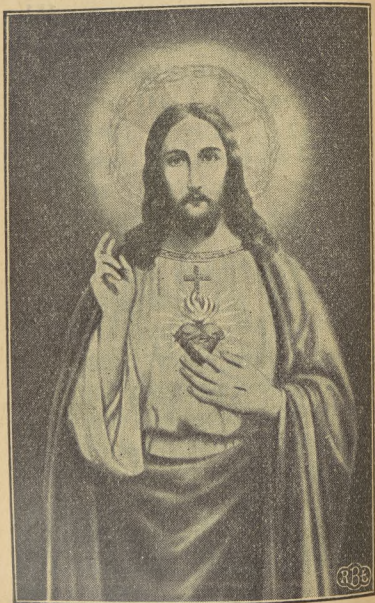


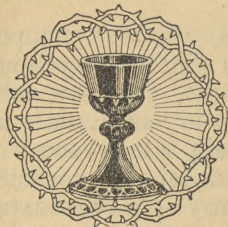
ZIELONE ŚWIĄTKI.

O Duchu święty! Ty, coś
zstąpił na Apostołów, aby
ich umocnić we wierze i
nauczyć, jak mają opo-
wiadać Wiarę świętą po
całej ziemi, Ty racz dzi-
siaj zstąpić na mnie i o-
świecić moje serce, abym
wiedziała, co czynić mam,
aby uczynki moje były
Tobie miłe. O Panie! Daj
mi być mądrą i roztrop-

na, abym jak dorosnę,
mogła być pożyteczną me-
mu krajowi. Daj mi być
odważną, abym spełniała
moje obowiązki jak naj-
lepiej i dzielnie znosiła
wszystko, co Bóg zsyła
na mnie.

Strzeż mnie od lenist-
wa! Daj mi być pracowitą!
Daj mi być dobrą!
Ześlij nam dary Swoje, o
Duchu św. abyśmy się sta-
wali coraz lepsi! Niechaj
w sercach naszych zapa-
nuje miłość i zgoda! Na-
wróć tych, którzy źle żyją
i naucz nas wszystkich
Twojej, o Panie, mądrości!





BOŻE CIAŁO.

Dzisiaj jest święto w którym dziękujemy Bogu za to, że ustanowił Przenajświętszy Sakrament, aby zamieszkać między nami. Dzień ten obchodzimy z wielką radością i weselem, Małe dzieci sypią wtedy kwiaty na procesji, a Pan

Jezus, ukryty pod postaciami Chleba, wychodzi z kościoła, jakby w odwiedzinach do nas. Ludzie przystrajają wtedy domy jak najładniej — rozścielają dywany i zawieszają obrazy, — każdy stara się jaknajlepiej wystąpić, aby godnie powitać tak Dostojnego Gościa. Jakże smutno jest jednak Jezusowi, jeżeli serca towarzyszących Mu na procesji ludzi są zimne i obojętne. Bóg czyta w sercach! Bóg wie, kto idzie na procesję dlatego, aby Bogu cześć oddać, a kto dlatego, aby pokazać piękną sukienkę.

I chociaż słońce świeci i świec się pali dużo, Jemu ciemno jest, jeżeli Go ludzkie serca nie ogrzeją swoją miłością. Bo pomyśl sobie tylko, jak wielka jest miłość Boga ku nam! Porzucił niebo i zamieszkał z nami. Niedosć, że umarł za nas na krzyżu, ale jeszcze pod postaciami Chleba zamieszkał z nami na stałe, aby tylko nas nie opuścić! — Chwile płyną jedna za drugą.—a każda wciąż coś nowego tobie przynosi. Rano uczysz się, po nauce zabawa, przechadzka, a Jezus wciąż trwa i trwa w kościele.

Wciąż na ołtarzu — był
jest i będzie. Wciąż sa-
motnie — wciąż w czte-
rech ścianach kościoła! Dla
Niego niema ani ranka,
ani wieczoru, ani nauki,
ani zabawy. On wie wszyst-
ko, co było, co jest i co
będzie, i niczego już nie
pragnie od ludzi, tylko mi-
łości i czystego serca!

Kiedy więc na Boże Cia-
ło Bóg porzuca na chwil-
kę Swoje samotne miesz-
kanie z jakąż radością lu-
dzie powinni Mu towarzy-
szyć! Wszyscy powinni
zgromadzić się wokół Nie-
go! Ale trzeba ustroić du-
sze w szatę niewinności i

Bożej Miłości, aby pieśni
nasze i modlitwy były Bo-
gu miłe. Inaczej Bóg od-
wróci się od nas i powie:
Pocóż przyszliście tu do
mnie z sercem oziębłym?
Ja jestem Miłością, ja was
ukochałem i ten tylko jest
moim synem, kto Miał mi-
łuje i oddaje mi chwałę
nie tylko ustami, ale i ser-
cem swem czystem.

II.

Śpiewajmy Mu chwałę!
O Panie, Panie! Przyjm z
serca płynący nasz głos!
Całym sercem pozdrawia-
my Ciebie i teraz i zaw-
sze i na wieczny czas! My

małe dzieci, lecz w sercu nam świeci Twojej miłości blask złoty! O, spojrzij na nas Panie, wgląbdusz naszych rzuć nam promienie Swych łask! Jak wtedy przed wieki, brałeś na ręce małe dzieci i choć byłeś znużony, nie broniłeś im wstępu do Siebie, tak i dziś nas błogosław i uświęć nam serca, by Ci zawsze wierne były i zawsze miłością ku Tobie i ku bliźnim świeciły.

Pieśń na Boże Ciało.

Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie
|z nieba,
Pod przymiotami ukryty chleba,

Zagrody nasze widzieć przycho-
[dzi,
I jak się Jego dzieciom powodzi.

Otocz Go kołem rzeszo wybrana,
Przed twoim Bogiem zginaj ko-
[lana,
Pieśń chwały Jego śpiewaj z
[weselem,
On twoim Ojcem, On przyjacie-
[lem.

Nie dosyć było tu dla człowieka,
Że na ołtarzu codzien go czeka,
Sam ludu Swego odwiedza ściany,
Bo nawykł bawić między zie-
[miany.

Uścielajcie Mu kwiatkami drogi,
Którędy Pańskie iść będą nogi,
Okrzyknijcie to na wszystkie
[strony,
W środku nas idzie Błogosła-
[wiony!

Straż przy Nim czynią Anieli
[możni,
Nie przystępujcie blisko bezbożni
Abyście kiedyś i wy poznali,
Jakiegośmy to Pana dostali.

On winy nasze darować lubi,
Jego się wsparciem ten naród
[chlubi,
W domu i polu daje nam dary,
Serc naszych tylko żąda ofiary.

Niesiemy Ci je, Boże niesiemy,
Dawaj nam łaski, sercać dajemy,
I tej zamiany między stronami,
Niebo i ziemia będą świadkami.

Myniesłyszemy, jak nam niebiosy,
Odpowiadają swemi odgłosy.

Pieśń II.

Jezu miłości Twej
Ukryty w Hostji Tej
Wielbimy cud.

Ześ się pokarmem stał,
Ześ nam Swe Ciało dał,
Ześ skarby łaski zlał
Na wierny lud.

Dla biednych stworzeń Twych,
Co ostrzem grzechów swych
Zraniły Cię!

Włócznią, co w boku tkwi,
Otwiera serca drzwi,
By w Twojej Boskiej krwi
Obmyły się.

I w Boskiem Sercu tam
Schronienie dajesz nam
O Jezu mój!

By nas już żądłem swem,
Wróg nasz nie dotknął w niem,
By się przed piekła złem
Lud ukrył Twój.

Twe Serce tronem łask
I miłosierdzia blask
W niem świeci się.

Paniel Ty widzisz Sam,
Jak bardzo ciężko nam,
Więc grzesznym pozwól tam
Przytulić się.

O Jezu, Panie nasz,
Co nędzę naszą znasz,
Grzeszników zbaw.

By święte życie wieść
A potem Tobie cześć
W niebiosach mogli nieść
O Jezu, spraw!





Dla dziewczynek.

13



WNIEBOWZIĘCIE
Najświętszej Marji Panny.

O, jakże wtedy w niebie musiało być wesoło, kiedy się w niem zjawiała Matka Boska.

A świat za to posmutniał. Odeszła bowiem jego Pocieszycielka, która łązę każdą z oczu zetrzeć umiała, która każdego pocieszyć umiała.

Cichy został Jej domek po jej odejściu do nieba i samotny, i ludzie pewnie ze smutkiem przechodzili tamtędy.

Ale Matka Boska nie zapomniała nigdy o ziemi. Choć Jej tam wesoło i przyjemnie, zawsze patrzy w tą stronę, gdzie jest komu smutno. Choć Aniołowie pięknie śpiewają, Ona z wielką radością słucha pieśni, które dzieci śpiewają na Jej chwałę, lubi też słuchać, jak się do Niej modlą rano i wieczorem! Zawsze o takim dziecku pamięta i strzeże je od złego.

O Marjo! Oto otaczamy
dokoła Twój otłarz i cie-
szymy się wraz z Tobą!
Cieszymy się, że jesteś
Matką Bożą, cieszymy się,
że Syn Twój Jezus Chry-
stus zmartwychwstał i do
nieba wstąpił — cieszymy
się, że Ty obok Niego w
wiecznej chwale jesteś i
tem się cieszymy, że Ty
nas kochasz! I my Cię też
kochamy! Z całego serca,
z całej duszy kochamy Cie-
bie, o Pani nasza! Bądź
pozdrowiona na wieki!
Niech Ci każde serce dzie-
cka kwiatuszkiem się sta-
nie.— Niech Ci będzie mi-
łem, promiennem światła-

kiem, ile razy spojrzysz
na ziemię! A Ty o Pani
nasza, choć jesteś w nie-
bo wzięta, mieszkaj w nas
zawsze i nie opuszczaj
nas nigdy!

Pieśń do Matki Bożej.

Matko Niebieskiego Pana!
Ślicznaś i Niepokalana!
Jakie wieki, czas daleki,
Czas nie mały, gdy świat cały
Nie słyszał.

Wszystkie skarby, co są w niebie
Bóg wydał, Panno dla Ciebie,
Jak bogata z słońca szata,
Z gwiazd korona upleciona...
Na głowie.

Księżyc swe ogniste rogi,
Skłonił pod Twe święte nogi;

Gwiazdy wszystkie asystują,
Bo Królowę w niebie czują..
Nad sobą.

Przez Twą poważną przyczynę,
Niech nam Bóg odpuści winę,
Uproś pokój Panno święta,
Boś bez zmayı jest poczęta..
Marja!



LITANJA

do Wszystkich Świętych.

(Według najnowszego rytuału).

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.

Duchu święty Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Marjo, módl się za nami.

Święta Boża Rodzicielko, módl się za nami.

Święta Panno nad pannami, módl się za nami.

Święty Michale, módl się za nami.

Święty Gabrjelu, módl się za nami.

Św. Rafale, módl się za n.

Wszyscy święci Aniołowie i Archaniołowie, módlcie się za nami.

Wszyscy święci niebiescy Duchowie, módlcie się za nami.

Święty Janie Chrzcicielu, módl się za nami.

Święty Józefie, módl się za nami.

Wszyscy święci Patryarchowie i Prorocy, módlcie się za nami.

Święty Piotrze,
 Święty Pawle,
 Święty Andrzeju,
 Święty Jakóbie,
 Święty Janie,
 Święty Tomaszu,
 Święty Jakóbie,
 Święty Filipie,
 Święty Bartłomieju,
 Święty Mateuszu,
 Święty Szymonie,
 Święty Tadeuszu,
 Święty Macieju,
 Święty Barnabo,
 Święty Łukaszu,
 Święty Marku,

M ó d l i s i ę z a n a m i .

Wszyscy święci Aposto-
 łowie i Ewangelisto-
 wie, módlcie się za
 nami.



Święty Piotrze,
módl się za nami!

Wszyscy święci uczniowie Pańscy, módlcie się za nami.

Wszyscy święci niewinni Młodziankowie, módlcie się za nami.

Święty Szczepanie,
 Święty Wawrzyńcze,
 Święty Wincenty,
 Święty Wojciechu,
 Święty Stanisławie,
 Święty Fabjanie i Sebastjanie,
 Święty Janie i Pawle,
 Święty Kosmo i Damjanie,
 Święty Gerwazy i Protazy,
 Wszyscy święci Męczennicy, módlcie się za nami.

Módl się za nami.

Święty Sylwestrze,
 Święty Grzegorzu,
 Święty Ambroży,
 Święty Augustynie,
 Święty Hieronimie,
 Święty Marcinie,
 Święty Mikołaju,

Módl się za n.

Wszyscy święci Biskupi
 i Wyznawcy, módlcie
 się za nami.

Wszyscy święci Doktoro-
 wie, módlcie się za
 nami.

Święty Antoni,
 Święty Benedykcie,
 Święty Bernardzie,
 Święty Dominiku,
 Święty Franciszku,
 Święty Kazimierz,

Módl się za n.



Św. Tereso od Dz. Jezus,
módl się za nami.

Wszyscy święci Kapłani i
Lewicy, módlcie się za
nami.

Wszyscy święci Zakonni-
cy i Pustelnicy, módlcie
się za nami.

Święta Marjo Magdaleno,
Święta Agato,
Święta Łucjo,
Święta Agnieszko,
Święta Cecyljo,
Święta Katarzyno,
Święta Anastazjo,
Święta Jadwigo,

Módl się za nami.

Wszystkie święte Panny
i Wdowy, módlcie się
za nami.

Wszyscy święci i święte
Boże, przyczynicie się za
nami.

Bądź nam miłościw, prze-
puść nam Panie.

Bądź nam miłościw, wy-
słuchaj nas Panie.

Od wszelkiego złego, wy-
baw nas Panie.

Od grzechu każdego, W

Od gniewu Swego, y

Od nagłej i niespodzie- b

wanej śmierci, a

Od sideł szatańskich, w

Od gniewu, nienawiści n

i wszelkiej złej woli, a

Od ducha nieczystości, s

Od piorunów i gwałto- P

wnej niepogody, a

Od klęski trzęsienia n

ziemi, i

Od powietrza, głodu, o- e.

gnia i wojny,



Św. Stanisław Bisk., Patron Polski.

Od potępienia wiekuis-
tego,

Przez tajemnicę święte-
go wcielenia Twego,

Przez przyjście Twoje,

Przez narodzenie Twoje,

Przez chrzest i święte
posty Twoje,

Przez krzyż i mękę
Twoją,

Przez śmierć i pogrze-
banie Twoje,

Przez św. Zmartwych-
wstanie Twoje,

Przez cudowne Wnie-
bowstąpienie Twoje,

Przez zesłanie Ducha
świętego Pocieszy-
ciela,

W dzień sądu,

W
y
b
a
w
n
a
s
P
a
n
i
e.



O Święty Stanisławie Kostko,
Patronie młodzieży,
módl się do Boga za nami!

My grzeszni Ciebie pro-
 simy,
 Abyś nam grzechy od-
 puścić raczył,
 Abyś karanie od nas od-
 dalić raczył,
 Abyś nas do pokuty
 prawdziwej doprowa-
 dzić raczył,
 Abyś Kościołem swym
 świętym rządzić i za-
 chować go raczył,
 Abyś Namiestnika Swe-
 go i wszystkie stany
 duchowne w świętej
 pobożności zachować
 raczył,
 Abyś nieprzyjaciół Koś-
 cioła świętego upoko-
 rzyć raczył,

W
 y
 s
 ł
 u
 c
 h
 a
 j
 n
 a
 s
 P
 a
 n
 i
 e.

Abyś Królom i Rządcom
chrześcijańskim po-
kój i zgodę prawdzi-
wą dać raczył,

Abyś całej społecznoś-
ci chrześcijańskiej po-
kój i jedność darować
raczył,

Abyś wszystkich zbłą-
kanych do jedności z
Kościołem przywrócić
i wszystkich niewier-
nych do światła E-
wangelji doprowadzić
raczył,

Abyś nam samych w
służbie Swej świętej
utwierdzić i zacho-
wać raczył,

Wysłuchaj nas Panie.

Abyś umysły nasze ku
 pożądaniu rzeczy nie-
 biejskich podnieść ra-
 czył,
 Abyś wszystkim dobro-
 dziejom naszym u-
 czynność ich wieku-
 istą zapłatą nagro-
 dzić raczył,
 Abyś dusze nasze, bra-
 ci, krewnych i dobro-
 dziejów naszych, od
 wiekuistego potępie-
 nia zachować raczył,
 Abyś urodzaje ziemskie
 dać i zachować je
 raczył,
 Abyś wszystkim wier-
 nym zmarłym wieczny
 odpoczynek dać raczył,

W
y
s
ł
u
c
h
a
j

 n
a
s

 P
a
n
i
e.

Abyś błagania nasze, łaskawie przyjąć raczył,
wysłuchaj nas Panie.

Synu Boży, Ciebie prosimy,
wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata,
przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata,
wysłuchaj nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz
grzechy świata,
zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste
wysłuchaj nas.

Kyrie elejson, Chryste elejson,
Kyrie elejson.



Na początku roku szkolnego.

Skończyły się już wesołe wakacje i czas już zabrać się do pracy. Nadchodzi nowy rok szkolny razem ze wszystkimi przyjemnościami i trudami. Długi on, długi ten rok szkolny!

Tylko pomyśleć, ile to przez ten rok można przeżyć! Ile to nowych i ciekawych rzeczy można się dowiedzieć, nauczyć?

Można się przez ten czas poprawić ze wszystkich wad, oduczyć się kłamstwa, lenistwa i innych złych rzeczy — i stać się miłym i zupełnie dobrem dzieckiem.

Z każdym dniem stajesz się starsza, a więc powinnaś się stawać i coraz lepsza. Czy nie tak? Ale do tego wszystkiego jest ci koniecznie potrzebna pomoc Boga. Sama sobie

nie dasz rady. Mów więc razem ze mną: „O Dobry Boże! Ty cokochoasz wszystkie dzieci, spraw, abym ja była coraz lepsza. Dpomóż mi w nauce! Chcę umieć jaknajwięcej, aby potem wyrość na pożytecznego człowieka.

Wiele jest takich dzieci, które się uczą tylko dlatego, aby były chwalone, a inne znowu marzą tylko o tem, aby mieć z góry na dół, jaknajlepsze noty na świadectwie. Zapewne, że to przyjemnie być pierwszą uczenicą w klasie, ale moje dziecko, uczyć się powinno

dlatego, aby umieć. Powinna cię cieszyć już sama myśl, że dowiadujesz się wciąż nowych rzeczy i przez to stajesz się mądrzejsza — coraz lepiej poznajesz Boga, i coraz lepiej będziesz Go mogła kochać. Dziś wprawdzie już wszędzie zakładają szkoły, ale dawniej ci, którzy się chcieli uczyć, wędrowali o chlebie i wodzie do dalekich miast, aby tam w największej nieraz żyć nędzy — a uczyć się! Nieraz i po kilka i po kilkanaście lat nie widzieli rodziców, a kiedy wrócili do domu,

nieraz już z ich rodzinne-
go domu i śladu nie było.

A ty moje dziecko, jak
jesteś szczęśliwy! Możesz
się uczyć i pracować —
wszystko masz ułatwione
— i ty miałabyś lenistwem
obrażać Boga?

Przytem pamiętaj, że z
każdej straconej chwili,
będziesz musiała zdawać
przed Bogiem rachunek.
Jeżeli jej dobrze użyłaś,
to będzie jak ta gwiazda
złota błyszczyć przed Bo-
giem, a jeżeli ją zmarnu-
jesz, to zacieży jak ka-
mień na twojem serdu-
szku!

Tak więc, kiedy sobie to wszystko rozważę czuję lęk i błagam Cię o Boże, dopomóż mi! Daj mi siły do pracy! Rozjaśniaj mi w duszy, pomagaj przewycięzać lenistwo! Daj mi zdrowie, abym się mogła dobrze uczyć i spraw, aby ta nauka wyszła mi na dobre, abym się choć w części mogła odwdzińczyć rodzicom i nauczycielom za ich starania!

Niechaj nie będę pyszna, jeżeli będę lepiej się uczyła jak inni, ale niechaj każdemu śpieszę z pomocą, jeżeli kto mnie o to poprosi.

O Matko Boska! proszę
Cię, bądź ze mną przez ten
cały rok szkolny i dopo-
magaj mi!

O Św. Stanisławie Kost-
ko, Patronie młodzieży,
Ciebie o pomoc i o wsta-
wiennictwo u Boga proszę.



Modlitwa podczas choroby.

Jak to smutno chorować! Inne dzieci biegają, bawią się, a ja muszę leżeć i leżeć, chociaż mi to już tak się znudziło. Dzień wydaje mi się taki długi, a noc bez końca! I myślę sobie też nieraz: Ile już tego, lub tego przedmiotu wzięli w szkole? Czy zdołam ich dopędzić? Czy nie stracę roku? Czasem mi się zdaje, że mi już lepiej, a tymczasem znowu choroba wraca—i mnie tak smutno! O Jezu, Ty przecież wiesz że ja choruję, Ty

wiesz, że mi jest nudno i przykro i że się wszyscy w domu martwią. — Ty słyszysz, jak ja się do Ciebie modłę — prawda?

Ty głos chorych jeszcze lepiej słyszysz, jeszcze więcej ich kochasz! O, wróć mi zdrowie! Ja bym się już tak chciała uczyć i bawić tak, jak inne dzieci! I takbym się cieszyła, gdybym już mogła wstać z łóżka! Ale skoro Ty chcesz, o Boże, a bym ja jeszcze nie była zdrowa, to pomóż mi tę chorobę znosić spokojnie i nie martwić nikogo w domu narzekaniem. Wszak

choroba, to jeszcze nie tak strasznego — trzeba ją tylko przecierpieć. O Boże, Boże! spraw, skoro już ja choruję, niechaj nikt już u nas w domu nie będzie chory! A mnie, o Dobry Boże, pomóż wyzdrowieć, abym już mogła wrócić do nauki i pracy.¶



Modlitwa po chorobie.

O Boże, z całego serca dziękuję Ci za to, że jestem już zdrowa! Już mnie nic nie boli i kiedy się rano obudzę, taka jestem szczęśliwa, że nie wiem sama, czem się mam Tobie odwdzięczyć, o Dobry Boże, jak mam Ci podziękować! Uczynkami moimi chcę Ci się odwdzięczyć! Co dnia będę spełniała jakiś dobry uczynek na Twoją chwałę, na podziękowanie Tobie za zdrowie. A przytem będę się starać, o to, aby zdrowia już nie utracić, a Ty, o Dobry Boże, dopomóż mi w tem.



Modlitwa w dzień Imienin.

O Święta moja Patronko!
Pozdrawiam Cię z całego
serca! Chcę Ci podzięko-
wać za to, że żyjąc na
ziemi tak piękne dawałeś
przykłady, jak należy żyć,
jak należy kochać Boga i
Jemu służyć, tak, że cho-
ciaż już odszedłeś do Bo-
ga, zostawiłeś nam wzór
do naśladowania! Ty ko-
chałeś Boga nad wszyst-
ko — o, naucz i mnie te-
go! Pomagaj mi w prze-
zwyciężaniu złego, kieruj

mojemi krokami, abym i
ja po śmierci dojsć mogła
tam, gdzie Ty jesteś —
do Boga! Opiekuj się mną,
pomagaj mi, a ja Cię z
całego serca czczę i po-
zdrawiam!

Natchnij mnie dobrą my-
ślą. — jakie mam dziś zro-
bić postanowienie, — z cze-
go się poprawić?



Zdrowaś Maryjo.

Zdrowaś Maryjo
Boga Rodzico!
Błagamy Ciebie
Święta Dziewico!

Niech łaska Twoja
Zawsze nam sprzyja,
Módl się za nami
Zdrowaś Maryja!

Panno przeczysta,
Panno bez zmazy,
Broń nas od chorób,
Strzeż od zarazy,

Ty, jak Edenu
Wonna lilija,
Oczyść powietrze,
Zdrowaś Maryja.

Panno pokorna,
Łagodna, cicha,
Spraw niech pokojem
Kraj nasz oddycha;

Niech się niezgoda
Wśród nas nie zwija,
Broń nas od wojny
Zdrowaś Maryja.

Królowo nieba
Wśród Cherubinów,
Usłysz pokorny
Głos ziemi synów,

Co się do tronu
Twojego wzbija,
Módl się za nami,
Zdrowaś Maryja.



Niechaj dusze nasze
zamienią się w lilije.

Modlitwa w zmartwieniu.

Jest mi tak smutno, że nawet myśleć nie mogę. Ani zabawa nie ciągnie, ani książka mnie nie rozweseli, — łzy mi tylko napływają wciąż do oczu i sama już nie wiem, co mam robić ze sobą? Gdzie się udać? Nikt mnie nie potrafi pocieszyć, chyba tylko Ty o Boże! Ty wiesz, co się stało i tylko Ty możesz mnie pocieszyć! Ty jesteś Wszechmocny, Tyś jest Miłosierny, o, zmiłuj się, zmiłuj nademną! Całym sercem błagam Cię! O Ojczy mój

Niebieski! nie odrzucaj
mej prośby! O Jezu Chry-
ste! Tyś powiedział, że
ktokolwiek prosi Boga o
co w Imię Twoje, otrzy-
ma to, o co prosi. O zmi-
łuj się, zmiłuj nademną!

Chrystus:

Słyszę Cię moje dziec-
ko. Wiem, że ci smutno
wiem, że masz zmartwie-
nie i tak bardzo prag-
niesz, bym Ja ci je w ra-
dosc przemienił. Posłu-
chaj mnie jednak tylko
moje dziecko! Nie ty je-
den smuczysz się i płą-
czesz. Jak świat długi,

szeroki, niema człowieka, któryby nie miał jakiegoś zmartwienia. — Tylko jeden ma takie smutki, które inni widzą, a inny znowu ma cierpienie ukryte, które inni widzą, a inni znowu ma cierpienie ukryte, które widzi Sam tylko Bóg. Ja nosiłem krzyż w pokorze i cierpiałem bez narzekania, aby ludziom dać przykład, jak mają znosić cierpienia i smutki. — Przez cierpienie dziecko staje się zaraz jakby starsze, a jeżeli nie płacze i nie narzeka, Moim przyjacielem się staje! Ja je

kocham wtedy jeszcze
więcej!

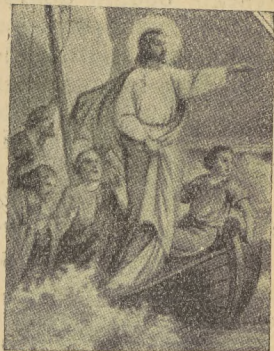
Módl się więc drogie
dziecko, ale w ten spo-
sób: O Boże! Za wszyst-
ko, co mi dajesz, serde-
cznie Ci dziękuję! I za
szczęście i za smutek, bo
Ty wiesz najlepiej, co mi
jest potrzebne. Niech się
więc dzieje Wola Two-
ja! Błagam Cię, wspomóż
mnie, dodaj mi sił do znie-
sienia tego, co mi dajesz,
ale jeśli można, pociesz
mnie!

* *
*

O tak Jezu! Już nie płą-
czę, ani nie narzekam.

Wszystko będzie dobrze, jeżeli Ty zechcesz, — a Ty zechcesz napewno, jeżeli ja Cię bardzo, bardzo o to poproszę! Obiecuję Ci, że się poprawię, że będę lepsza, niż byłam dotychczas. O Jezu ja Cię najpokorniej proszę! Jak chcesz, niech się staniel! Ja Cię zawsze kochać będę, czy spełnisz moją prośbę, czy też powiesz, że nie można.

Zawsze, zawsze serce me pełne będzie miłości dla Ciebie! O Jezu mój! bądź błogosławiony!



Kto się w opiekę.
Kto się w opiekę
Podda Panu swemu,
A całym sercem
Szczерze ufa Jemu,

Śmieie rzec może:
Mam obrońcę Boga
Nie przyjdzie na mnie
Zadna straszna trwoga.

Ciebie On z łowczych
Obieży wyzuje,
I w zaraźliwym
Powietrzu ratuje.

W cieniu Swych skrzydeł
Zachowa Cię wiecznie,
Pod Jego pióry
Uleżysz bezpiecznie.

Stateczność Jego
Tarcz i puklerz mocny,
Za którym stojąc
Na żaden strach nocny,

Na żadną trwogę,
Ani dbaj na strzały,

Któremi sieje
Przygoda w dzień biały.

Stąd wedle Ciebie
Tysiąc głów poleże
Stąd drugi tysiąc
Ciebie nie dosięże.

Miecz nieuchronny,
A Ty przecież swemi,
Oczyrna ujrzysz
Pomstę nad grzesznemi.

Iżeś rzekł Panu:
Tyś nadzieja moja,
Iż Bóg najwyższy
Jest obrona twoja.

Nie dostąpi cię
Zadna zła przygoda,
Ani słę znajdzie
W domu twoim szkoda.

Aniołom swoim
Każe cię pilnować,
Gdziekolwiek stąpisz,
Którzy cię piastować

Na rękę będą,
Abyś idąc drogą,
Na ostry kamień
Nie ugodził nogą.

Będziesz bezpiecznie
Po żmijach zdradliwych
I po padalcach
Deptał niecierpliwych;

Na lwa srogięgo
Bez obrazy wsiedziesz
I na ogromnym
Smoku jeździć będziesz.

Słuchaj, co mówi Pan:
Kto mię miłuje,

A ze mną sobie
Szczerze postępuje,

Ja go też także
W każdą jego trwogę
Nie zapamiętam,
Lecz owszem wspomogę.

Głos jego u mnie
Nie będzie wzgardzony,
Ja z nim w przygodzie,
Odemnie obrony

Niech pewien będzie,
Pewien i zacności
I lat sędziwych
I mej życzliwości.



Modlitwa za rodziców.

O Boże! proszę Cię o zdrowie i szczęście dla moich rodziców. Ty wiesz, jak ja ich kocham! Oni starają się o wszystko dla mnie, oni mi dają i sukienki i pożywienie i uczą mnie, jak mam żyć, jak pracować i jak modlić się — i ja chciałabym się im czemś odwdzięczyć. Ale jestem jeszcze taka mała, nic jeszcze robić nie umiem. Chciałabym więc odwdzięczyć się im miłością i posłuszeństwem, aby choć w części odplacić im za wszystko,

co czynią dla mnie. O Boże! błagać Cię nie przestanę! Błogosław im! Opiekuj się nimi! Strzeż ich od chorób i nieszczęścia!

Niechaj nie wiedzą, co to smutek i zgryzota, niechaj ich wszystko smutne omija, a nam dzieciom dopomóż, abyśmy były dobre i grzeczne i abyśmy ich nigdy niczem nie martwiły, ale były im zawsze radością i pociechą.



Modlitwa

przy końcu roku szkolnego.

Oto już się skończył rok szkolny, taki długi rok pracy i trudów. Dostałam świadectwo, patrzę na nie i myślę sobie, czy też naprawdę ono nie mogło być lepsze? Ale niestety, wiem że niezawsze byłam pilna i niezawsze spełniałam obowiązki moje tak, jak powinnam. Wymawiałam się sama przed sobą, że jakoś to będzie, a tymczasem mijał dzień za dniem, rok się skończył i wszystko przepadło! Już się teraz świadectwo nie zmie-

ni! Jakże więc pójdę do rodziców, którzy są dla mnie tak dobrzy, i co im powiem? Powiem im chyba: Szkoda waszej miłości i wszystkich kosztów, które ponosicie dla mnie, wszystko to nadarmo! Wasze dziecko jest złe, bo zabiera Ojczyźnie i sobie to, co najdroższe! Czas i młodość, w której powinno się uczyć, kształcić się i na całe życie zbierać wiadomości, aby potem stać się użytecznym. — O, na drugi rok będę się już uczyć zupełnie inaczej! Nie zmarnuję ani jednej chwili! Ja muszę dużo umieć,

bo co komu przyjdzie z nieuka? Ale teraz żal mi i smutno, że nie wykorzystałam tego roku i zmarnowałam tyle czasu, który już mi się nigdy nie wróci!

O Boże! przebacz mi!
Przebacz mi jeszcze ten raz, a ja się naprawdę poprawię!



Modlitwa do Boga.

O Boże! błagam Cię teraz za wszystkich ludzi! Ty, któryś jest Ojcem naszym, zwróć oczy Twoje na wszystkich biednych i nieszczęśliwych i ześlij im pociechę! Daj zdrowie tym, którzy są chorzy, daj opamiętanie tym, którzy grzeszą, ześlij pocieszenie tym, którzy są smutni! — A nam dzieciom daj rosnąć na pociechę Ojczyzny naszej!

O Boże, Ty, któryś tak kochał dzieci, że brałeś je na Swoje kolana, rozmawiałeś z nimi i błogo-

sławiliś im, usłysz prośbę moją, ze serca płynącą! Zlituj się nad nami i nad całą Ojczyzną naszą! Spraw niech będzie szczęśliwa, otoczona miłością swych dzieci! Naucz nas wypełniać wszystkie nasze obowiązki jaknajlepiej!

O Boże! przez tyle lat Polska była w niewoli, a teraz, gdy Ty mocą Swoją powołałeś ją do życia, naucz nas, jak żyć mamy, byśmy nie zmarnowali Twojej łaski, ale, byśmy się o to starali, by Ona była szczęśliwa i silna i bogata w ofiarne serca Swych dzieci.

Broń Ją od wojen i daj
wszędzie pokój i zgodę!

Boże, coś Polskę.

Boże, coś Polskę
Przez tak liczne wieki,
Otaczał blaskiem
Potęgi i chwały,
Coś ją osłaniał
Tarczą Swej opieki,
Od nieszczęść, które
Przygnębić Ją miały.
Przed Twe ołtarze
Zanosim błaganie:
Ojczyźnie wolnej
Pobłogosław Panie!

Ty, któryś potem
Tknięty Jej upadkiem,

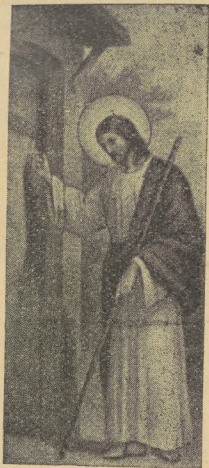
Wspierał walczących
Za najświętszą sprawę,
I chcąc świat cały
Mieć jej męstwa świadkiem
W nieszczeniach samych
Pomnażał Jej sławę.

Przed Twoe ołtarze itd.

Wróc naszej Polsce
Swietność starożytną,
Użyźniaj pola —
Spustoszone łany,
Niech szczęście, pokój
Na nowo zakwitną,
Przestań nas karać,
Boże zagniewany.

Przed Twoe ołtarze itd.





Patrz, oto stoję przed drzwia-
mi twemi i pukam!

REJESTR.

	Str.
Modlitwy poranne	5
Modlitwa Pańska	8
Pozdrowienie Aniel- skie.	8
Skład Apostolski	9
Litanja do Najśw. M. Panny	11
Pod Twoją obronę	16
Modlitwa św. Ber- narda	17

	Str.
Modlitwy wieczorne .	19
Modlitwa po przebudzeniu się w nocy.	23
Modlitwa, jeżeli się przyjdzie zawczasie do kościoła .	24
Modlitwy podczas Mszy świętej . .	26
Spowiedź. Rachunek sumienia. Modlitwa do Ducha św. .	44
Modlitwa po spowiedzi	56
Rozmyślania po spowiedzi	57
Modlitwy przed Komunją świętą . .	84

Akt wiary, nadziei i miłości	89
Modlitwy po Komunji świętej	90
Litanja do Serca Pana Jezusa	95
Boże Narodzenie	101
Pieśń	106
Bóg się rodzi	107
W żłobie leży	111
Jezus malusieńki	111
Mędrcy świata	112
Litanja do Pana Jezusa.	115
Modlitwa do Pana Jezusa.	122

Droga krzyżowa czy- li stacje Jerozolim- skie. Pobudka do skruchy	125
Wielki Piątek	159
Wisi na krzyżu.	163
Wielkanoc	166
Wesoły nam dziś	168
Modlitwy do Matki Bożej	171
Serdeczna Matko	176
Cześć Marji	178
Zielone Świątki.	180
Boże Ciało	183
Pieśń na Boże Ciało.	188
Pieśń II	190

255

Str.

Wniebowzięcie Najśw. Marji Panny . . .	194
Pieśń do Matki Bo- skiej	197
Litanja do Wszystkich Świętych	199
Na początku roku szkolnego	215
Modlitwa podczas cho- roby	222
Modlitwa po choro- bie	225
Modlitwa w dzień I- mienin	226
Zdrowaś Maryja	228
Modlitwa w zmart- wieniu	231

	Str.
Kto się w opiekę .	236
Modlitwa za rodzi- ców	241
Modlitwa przy końcu roku szkolnego .	243
Modlitwa do Boga .	246
Boże, coś Polskę .	248



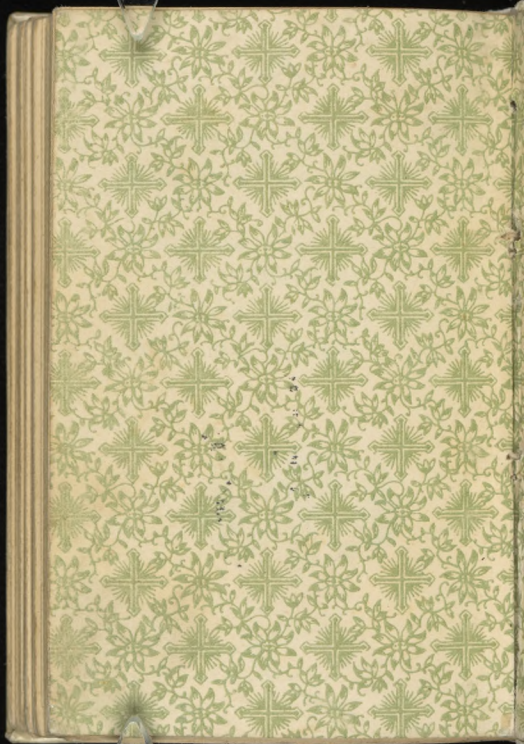
BIBLIOTEKA
BN
NARODOWA

140,000-

20713

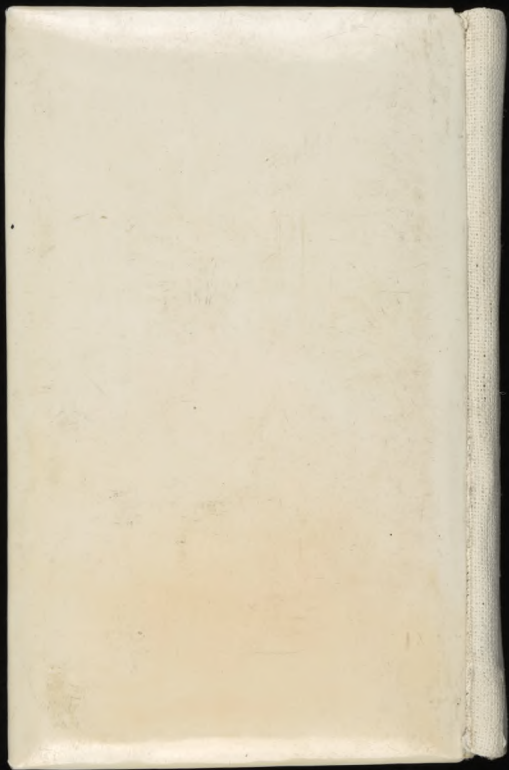
Rara. 411
Kraakou 21 09 93

140000



Odkwaszone

.....2009-09-19.....





A.198.254